

Bieniak, Janusz

Postanowienia układu kępińskiego (15 lutego 1282)

Przegląd Historyczny 82/2, 209-232

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Postanowienia układu kępińskiego (15 lutego 1282)

1

Według powszechnego mniemania literatury układ kępiński należał do grupy dynastycznych umów sukcesyjnych. Taki charakter nadaje mu również monografia Krystyny Zielińskiej (Melkowskiej)¹, najpełniejsze dotąd studium zagadnienia, a także późniejsze wypowiedzi historyków². *Donatio inter vivos* miała czynić Przemysła II wielkopolskiego automatycznie bezwarunkowym następcą Mściwoja II na Pomorzu Gdańskim, a donator mógł sprawować w imieniu obdarowanego jedynie tymczasowe (co najwyżej dożywotnie) rządy.

2

Tego rodzaju interpretację odpowiedniego dokumentu³ zdają się potwierdzać zeznania wielu świadków w procesie polsko-krzyżackim z 1339 r., reprezentujące stosunkowo bliską jeszcze tradycję. Są to zeznania biskupa poznańskiego Jana Łodzi⁴, kanclerza poznańskiego Andrzeja z Chojnicy⁵, wojewody inowrocławskiego Jana z Płonkowa⁶, kasztelana gniewkowskiego Macieja z Mirosławic⁷, rycerza z Kujaw Antoniego Andrzejowica⁸, kasztelana nakielskiego Zbyluta z Gołańczy⁹, wojewody brzeskiego Wojciecha z

¹ K. Zielińska, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w. Umowa kępińska 1282 r.*, Toruń 1968, rozdział II, *passim*; tamże starsza literatura.

² Z. Binerowski, [w:] „Rocznik Gdański” t. XXVIII, 1970, s. 293—294; H. Chłopocka, [w:] KH r. LXXVII, 1970, s. 183—185; G. Labuda, [w:] RH r. XXXVI, 1970 s. 204—206; B. Zientara, [w:] ZH t. XXXVI, 1971, nr 4, s. 163—165 (recenzje pracy K. Zielińskiej); G. Labuda, *Mściwoj II*, PSB t. XXII, 1977, s. 230; J. Dowiat, [w:] *Zarys historii Polski*, Warszawa 1979, s. 66; J. Powierski, *Mściwoj II*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981, s. 93; K. Zielińska-Melkowska, *Przemysł II*, tamże, s. 98 (przy pewnych szczegółowych różnicach); inaczej tylko J. Bieniak, *Zjednoczenie państwa polskiego*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, Warszawa 1972, s. 219—220.

³ Ostatnie jego wydanie w: K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 105—108, stąd będę go dalej cytował. Edytorka oddaje tekst wyłącznie w brzmieniu kopii Ossolińskich (jako poprawniejszej), odmiany kopii Sędziwoja z Czechła zaznaczając w przypisie. Sądzę, iż w wypadkach ewidentnej pomyłki kopisty Ossolińskich należało jednak iść za wersją pozostałej kopii. Przykładem takiej pomyłki jest forma „Ssciwuy”, nie tylko merytorycznie błędna, lecz (co ważniejsze) nie mogąca występować w oryginale, ponieważ sama kopia oznacza następnie Mściwoja II inicjałem M.

⁴ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* t. I (wyd. 2), s. 148—157, art. IV [cyt. dalej: *Lites*].

⁵ Tamże, s. 172—176, art. VI.

⁶ Tamże, s. 230—236, art. VI.

⁷ Tamże, s. 236—241, art. VI.

⁸ Tamże, s. 294—300, art. IV.

⁹ Tamże, s. 323—327, art. IV.

Pakości¹⁰, rycerza z Wielkopolski i Kujaw Miłosta z Kłodzina¹¹, kasztelana ujskiego Zbyluta z Łekna¹², kasztelana czarnkowskiego Gniewomira¹³, miecznika jednej z ziem wielkopolskich Wojciecha z Ryszewa¹⁴ oraz rycerza z Kujaw Marcina z Czyżewiec¹⁵. Wszystkie te bowiem świadectwa, niezależnie od występujących między nimi różnic, mają jedną wspólną cechę: informują o fakcie umowy sukcesyjnej pomiędzy Mściwojem a Przemysłem, motywując ją tym, iż książę gdański nie posiadał potomstwa męskiego. Podstawowa różnica między nimi, roztrząsana już przez literaturę, dotyczy rodzaju tej umowy. Abstrahując od szczegółów, siedem zeznań (biskupa Jana, kanclerza Andrzeja, wojewody Wojciecha, Miłosta, kasztelana Gniewomira, miecznika Wojciecha oraz Marcina) określa ją jako jednostronne przekazanie Pomorza Przemysłowi przez Mściwoja, pięć zaś pozostałych (wojewody Jana, kasztelana Macieja, Antoniego i obu kasztelanów Zbylutów) widzi w niej dwustronny układ na przeżycie. Konfrontacja tych zeznań z dokumentem każe większości badaczy (w tym wszystkim współcześnie piszącym) opowiedzieć się za pierwszą z tych możliwości, wersję drugą traktując jako skażenie tradycji. W każdym razie wszystkie wymienione teraz świadectwa można ewentualnie odnieść do układu kępińskiego. Zupełnie natomiast nie odpowiada tym warunkom złożone w tymże procesie zeznanie księcia gniewkowskiego Kazimierza Ziemomysłowicza, syna księżniczki tczewskiej Salomei Samborówny, stryjecznej siostry Mściwoja II. Informując także o przekazaniu Pomorza Przemysłowi II przez Mściwoja, podał on, iż książę gdański uczynił to dopiero *veniens ad mortem*¹⁶. W jego ujęciu byłaby to więc *donatio mortis causa*, nie zaś *inter vivos* — w żadnym wypadku nie może tu być mowy o wydarzeniu z roku 1282.

Niektóre z tych zeznań (Jana z Płonkowa, Macieja z Miroslawic, Miłosta z Kłodzina, Zbyluta z Łekna, Gniewomira, Wojciecha z Ryszewa i Marcina z Czyżewiec) wspominają nadto o zatwierdzeniu i zaprzysiężeniu umowy przez dostojników i rycerstwo; stanowi to nadzwyczaj cenne uzupełnienie wiadomości dokumentu¹⁷. Jan z Płonkowa i Miłost z Kłodzina określili się jako obecni na owym wiecu; drugiemu z nich zawdzięczamy nawet znajomość jego miejsca (Nakło), co pozwoliło badaczom na próbę jego usytuowania także w czasie (13 września 1284)¹⁸. Trzeba wszakże zauważyć, iż linia podziału między informatorami o darowiznie i o układzie na przeżycie przebiega w poprzek interesującej nas teraz grupy¹⁹; co więcej, dzieli ona nawet obu ewidentnych świadków wiecu nakielskiego, znających więc z autopsji istotny stan rzeczy. Już choćby z tej przyczyny sprawa wzajemnych związków między zeznaniami i ich podstawy informacyjnej wymaga dalszego pogłębienia, celem wyłonienia najwartościowszych świadectw. Dotychczas najlepszą opinią cieszą się zeznania kasztelana Gniewomira, miecznika Woj-

¹⁰ Tamże, s. 346—351, art. IV.

¹¹ Tamże, s. 364—365, art. IV, VI.

¹² Tamże, s. 391—393, art. VI.

¹³ Tamże, s. 397—398, art. IV.

¹⁴ Tamże, s. 398—400, art. IV.

¹⁵ Tamże, s. 402—404, art. IV; co do nazwania por. s. 111. Na Trzebcz w ziemi chełmińskiej (skąd zwykli go pisać badacze) nic nie wskazuje; chodzi o zaginioną dziś miejscowość na Kujawach inowrocławskich.

¹⁶ Tamże, s. 281—285, art. IV.

¹⁷ Zbieżne zresztą z relacją *Kroniki oliwskiej* (MPH t. VI, s. 315).

¹⁸ Zob. K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 91—92; podobnie inni.

¹⁹ Miłost, Gniewomir, Wojciech i Marcin reprezentują tu darowiznę; Jan, Maciej i Zbylut — układ na przeżycie.

ciecha i Marcina z Czyżewiec, jako zawierające formułę *inter vivos*, współbrzmiającą z tekstem dokumentu²⁰. Do tej trójki dorzuca się jeszcze wojewodę brzeskiego Wojciecha²¹, chociaż formuła ta u niego nie występuje; jest tam natomiast zwrot *dum adhuc viveret in humanis*, wspólny z zeznaniem biskupa Jana, a nawet wojewody Jana z Płonkowa — rzecznika układu na przeżycie. Trzy cytaty *inter vivos* dotyczą więc osób świeckich, i to ze średniego rycerstwa, u których znajomość prawa rzymskiego jest wątpliwa. Co więcej, są to osoby zeznające tuż po sobie (w Gnieźnie 26, 27, i 29 kwietnia 1339)²², a tekst ich wypowiedzi w tej sprawie został zapisany niemal jednobrzmiąco. Po pierwsze zatem, wyrażenie *inter vivos* w tym tekście pochodzi nie od nich, lecz od drugiego pisarza procesu — Wojciecha Krystynowica z Turbi, który po wyjeździe do Krakowa pierwszego pisarza — Piotra z Montiglio (12 kwietnia 1339) sam prowadził dalsze przesłuchiwanie świadków w Gnieźnie²³. W ich ustach mogło to brzmieć tylko „za żywota”, co Piotr z Montiglio zapisywał uprzednio *dum viveret in humanis*. Po wtóre, wspólne przebywanie trzech świadków przez kilka dni przed złożeniem zeznań musiało wpłynąć na upodobnienie ich treści, jak to w niejednym wypadku wykazują akta procesowe²⁴. Oryginalną wartość spośród nich wydaje się mieć świadectwo kasztelana Gniewomira, który wyraźnie podał swych przodków jako podstawę informacyjną w danej sprawie²⁵; miecznik Wojciech i Marcin po prostu powtórzyli relację Gniewomira, choć uzupełnili ją (znaną powszechnie) wiadomością o pokrewieństwie między obu książętami²⁶. Analogicznie przekaz kanclerza poznańskiego Andrzeja stanowi tylko kalkę fragmentu wypowiedzi jego zwierzchnika, biskupa Jana Łodzi. Również jednak tradycja o układzie na przeżycie da się sprowadzić do dwóch źródeł podstawowych. Jedno z nich powstało w rodzie Pałuków, do którego należeli obaj kasztelanowie Zbylutowie. Poprawniejszą jego postać przechowało zeznanie kasztelana ujskiego, gdy tymczasem nakielski widocznie pomieszał Przemysła II z Władysławem Łokietkiem. Zapewne w końcu panowania Przemysła bliżej jego dworu stał Trojan z Łekna (ojciec Zbyluta ujskiego), jako łowczy poznański (1288—1296)²⁷ niż Sławnik z Gołańczy (ojciec Zbyluta nakielskiego), nie piastujący wówczas żadnego urzędu²⁸. Bezspornym twórcą drugiego źródła

²⁰ H. Chłopocka, *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, RH r. XXV, 1959, z. 1, s. 103, 105; K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 63—65.

²¹ H. Chłopocka, *Tradycja*, s. 103; K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 63—64. Liczbę czterech świadków przyjął też G. Labuda, [w:] RH r. XXXVI, 1970, s. 206.

²² Wojciech złożył świadectwo bezpośrednio po Gniewomirze, Marcina zaś od Wojciecha oddziela tylko kasztelan inowrocławski Bogusza, który na temat układu między Przemysłem a Mściwojem się nie wypowiadał. Podane w tekście daty pochodzą z moich obliczeń, prowadzonych w związku z obszerniejszą pracą o chronologii zeznań świadków w procesie z 1339 r.

²³ *Lites* t. I (wyd. 2), s. 118—122, 407—408.

²⁴ Por. np. zeznania podsędka krakowskiego Przybysława i chorążego krakowskiego Dzierżka (nie znana innym świadkom wiadomość o rzekomym starostwie pomorskim Bronisza, tamże s. 382 i 382—383, art. IV), albo mieszczan krakowskich Jana Winrykowica i Mikołaja z Cieszyna (błąd w imieniu kasztelana świeckiego: „Climo” zamiast „Bogumilus”, tamże, s. 385—386 i 386, art. IV i VII).

²⁵ Tamże, s. 397—398, art. IV: *ut audivit a suis senioribus, quia illo tunc ipse testis qui loquitur fuit iuvenis et non fuit de consilio principum nec nobilium*.

²⁶ Choćby bowiem odmienne zapisanie zeznań kasztelana inowrocławskiego Boguszy dowodzi, że pisarze procesu respektowali odrębny sposób wypowiedzi poszczególnych świadków.

²⁷ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycza i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969, s. 166.

²⁸ W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, RAU whf t. XLIX, 1907, s. 212—213.

jest wojewoda inowrocławski Jan z Płonkowa, uczestnik wiecu konfirmacyjnego. Świadcstwo jego w tym względzie jest najobszerniejsze; kasztelan gniewkowski Maciej zeznał bezpośrednio po nim, podając te same informacje. Charakterystyczną wspólną cechą obu zeznań była precyzyjna tytułatura Przemysła w momencie zawierania układu (*dux Polonie, postea rex Polonie*); zazwyczaj świadkowie mienili ówczesnego władcę Wielkopolski już królem. Wpływ Jana na Macieja jest tu oczywisty; obydwaj należeli do otoczenia Ziemomysłowiców, a Płonkowo leżało akurat w kasztelanii gniewkowskiej. W innym miejscu²⁹ próbuję udowodnić, że byli oni także osobistymi przyjaciółmi, i że pozew sądowy zastał wojewodę właśnie w odwiedzinach u kasztelana. Trzeci z kujawskich rzczyzników układu na przeżycie — rycerz Antoni Andrzejowicz — także pozostawał w bliskich związkach z Ziemomysłowicami, w szczególności z Kazimierzem gniewkowskim. Podczas czynności procesowych nie stykał się on z Janem i Maciejem, przybył tam bowiem już po ich odjeździe³⁰, za to w towarzystwie podsędka sieradzkiego Rozdziała z Płonkowa, stryjecznego brata Janowego³¹. Krótka relacja Antoniego nie przynosi nowych danych; można uważać ją za reminiscencję wcześniejszych opowiadań Jana. Wersja o układzie na przeżycie krążyła więc wśród rycerstwa Kujaw inowrocławskich, nie oddziałała natomiast na ksiąząt tej ziemi (zeznanie Kazimierza gniewkowskiego), informowanych głównie przez Salomeę Samt równę. Zrodziła się ona u Jana z Płonkowa prawdopodobnie pod wpływem okoliczności, że na wiecu zatwierdzającym układ zjawilo się nie tylko rycerstwo pomorskie, lecz i wielkopolskie. Okoliczność ową determinuje zarówno miejsce wiecu (na razie pozostawiając na uboczu kwestię jego czasu), jak i udział w nim Wielkopolanina Miłosta z Kłodzina. Sam Jan, przyjmując układ na przeżycie, nie wydaje się jeszcze konsekwentny, mówi bowiem o zaprzysiężeniu go tylko przez rycerzy pomorskich³², konsekwencję tę wprowadza dopiero zeznanie kasztelana Macieja³³, a z drugiej strony kasztelana Zbyluta z Łekna³⁴ — nie należących do uczestników omawianego wiecu. Niestety brak nam jakichkolwiek danych na istnienie kontaktów między Janem z Płonkowa a Zbylutem z Łekna — toteż zeznanie drugiego wydaje się od pierwszego niezależne, stanowiąc zapewne przeróbkę odrębnej tradycji, pochodzącej od Zbylutowego ojca, Trojana. Również i w tym wypadku u podłoża przeróbki leży prawdopodobnie wiadomość o udziale Wielkopolan w wiecu nakielskim.

²⁹ We wspomnianej już w przyp. 22 pracy o chronologii zeznań.

³⁰ Wojewoda Jan i kasztelan Maciej, zaprzysiężeni 25 lutego (*Lites* t. I (wyd. 2), s. 108), zeznawali w tym dniu i następnym. Antoni Andrzejowicz złożył przysięgę dopiero 15 marca (tamże, s. 115).

³¹ J. Bieniak, *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, ZH t. XXXIX, 1974, z. 3, s. 80—81.

³² *Lites* t. I (wyd. 2), s. 230—236, art. VI: *subsequuto iuramento militum et nobilium dicte terre Pomoranie, qui consenserunt tali successioni, quia ad hoc fuerunt omnes vocati per dictum ducem Mistiwoium; ipse testis qui loquitur fuit presens quando dicti milites et nobiles dicte terre Pomoranie prebuerunt consensum tali successioni et quando hoc iuraverunt.* Z tekstu tego wynika odrębność świadka od owych rycerzy pomorskich, musiał on więc znaleźć się na wiecu nakielskim jako posiadacz jakichś dóbr w Wielkopolsce, podobnie jak Miłost. W 1296 r. Jan należał do elektorów Łokietka po Przemysle II (tamże), około 1314 r. pozyskiwał tam zastawy (KDWlkp. t. III, nr 1364), a prawnuk jego i imiennik był w ostatnim dziesięcioleciu XIV w. podkomorzym poznańskim.

³³ *Lites* t. I (wyd. 2), s. 236—241, art. VI: *quod postea fuit iuramento militum et nobilium utriusque terre firmatum et ipsi suum assensum adhibuerunt et consensum expresse.*

³⁴ Tamże, s. 391—393, art. VI: *quam ordinacionem omnes et singuli milites dicte terre Pomoranie laudaverunt et consenserunt eidem ordinacioni et eciam eam iuraverunt observare; -- quam ordinacionem eciam approbaverunt et laudaverunt milites regni Polonie.*

Spośród informatorów o jednostronnej donacji Mściwoja możemy ostatecznie wyróżnić pięć pierwotnych źródeł, reprezentowanych przez zeznania biskupa Jana Łodzi, wojewody Wojciecha z Pakości, Miłosta z Kłodzina, kasztelana Gniewomira i wreszcie księcia Kazimierza. Świadczenia Jana Łodzi i Gniewomira wnoszą przy tym do sprawy najmniej oryginalnych elementów. Wśród *seniores* — informatorów kasztelana czarnkowskiego wyróżniłbym najchętniej Gniewomira, w 1282 r. kasztelana zbąszyńskiego, później zaś sędziego poznańskiego³⁵; głównym źródłem wiadomości biskupa był niewątpliwie Mikołaj Przedpełkowic Łódzia, obdarowany posiadłościami przez Mściwoja II, jeden ze świadków dokumentu kępińskiego, a następnie wojewoda kaliski i główny doradca Przemysła II³⁶. Na największą uwagę zasługują trzy pozostałe zeznania, przedstawiające wartościową, choć różną w szczegółach tradycję. Obfitością narracji wybija się na czoło wypowiedź Wojciecha z Pakości. W przeciwieństwie do innych świadków, ogólnie wzmiankujących o pokrewieństwie lub nawet skłonnych do identyfikowania książąt gdańskich z wielkopolską linią Piastów (*patruus — nepos*), wyprowadza on Mściwoja z rodu „starostów” pomorskich, którzy *vacante regno Poloniae se dominos et duces dicte terre vocaverunt*. Przed śmiercią (*ante mortem, dum adhuc viveret in humanis*), nie mając potomstwa, zaważwał (*vocavit*) Przemysła, któremu rzekł: *domine, recipiatis terram istam quia vestra est et timeo, quod post mortem meam haberetis brigam Theutonicis et aliis habitatoribus dicte terre, quia forsan nollent vos recipere post mortem meam*. Przemysł nie przyjął wszakże Pomorza za życia Mściwoja, lecz dopiero bezwzględnie po jego zgonie. Okoliczność, że miał on w tej sprawie możliwość wyboru, każe interpretować Wojciechowe *ante mortem* nie w znaczeniu „tuż przed śmiercią” (co zbliżałoby tę wypowiedź do świadectwa Kazimierza gniewkowskiego), lecz „jakiś czas przed śmiercią” — może więc i w 1282 r. Istotnie, w zeznaniu wojewody brzeskiego dają się zauważyć nawiązania do tekstu dokumentu kępińskiego. Obawy Mściwoja dotyczące przyszłości księstwa po jego śmierci znajdują swój odpowiednik w narracji tegoż dokumentu, poprzedzającej tu wyjątkowo intytulację oraz publikację i wiążącej się stylistycznie z arengą³⁷. Dyspozycja dokumentu przewiduje też możliwość bezpośredniego przejścia władzy na Pomorzu przez księcia wielkopolskiego, nawet jeszcze za życia Mściwoja³⁸. Niejasny pozostaje zwrot świadka o zaproszeniu (*vocavit*) Przemysła, skoro wiadomo, że darowizny dokonano w Kępnie, poprzedni zaś zjazd obu książąt odbył się w Lubiniu³⁹. Informacyjna podstawa przekazu Wojciecha z Pakości prowadzi do bliskiej Mściwojowi II pomorskiej rodziny Wyszeliców. Bracia Przybysław i Paweł Wyszelice piastowali kolejno w latach 1275—1284 i 1284—1295 godność wojewody świeckiego⁴⁰; otrzymali oni od

³⁵ Zob. KDWLkp. t. IV, s. 257, 326 (indeks).

³⁶ Zob. O. Halecki, *Ród Łodziów w wiekach średnich*, Lwów 1912, s. 5, 7—10, 27, 91—92; K. Zielińska, *Zjednoczenie*, rozdział I, przyp. 246.

³⁷ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 105: *ut super ducatum Pomoranie omnis questio et questionis materia evitetur et scandalum, quod inter plures post nostrum decessum in posterum valeat subhorriri, nobis viventibus disponere volumus, quod per nos posset morte superveniente, variis et diversis casibus pretermitti*; dalej mowa o potrzebie zapewnienia mieszkańcom księstwa trwałego pokoju.

³⁸ Tamże, s. 106.

³⁹ Tamże, s. 44—48.

⁴⁰ Pom. UB, według indeksu; K. Jasiński, *Wyszelicze (Z dziejów możnowładztwa pomorskiego na przełomie XIII i XIV w.)*, ZH t. XXII, 1957, z. 1—3, s. 214; J. Powierski, *Uwagi o wydarzeniach kujawskich w latach 1267—1271*, „Prace Komisji Historii BTN” t. V, 1968, s. 46—48, 67, 71, 73.

Bolesława Pobożnego Pakość i Batkowo, co właśnie podczas zjazdu w Kępnie (7 lutego 1282) potwierdził Przemysław II, obdarowując te nabytki immunitetem⁴¹. Byli więc oni uczestnikami rozmów kępińskich, choć może opuścili ten gród jeszcze przed finalizacją układu, skoro brak ich w testacji dokumentu Mściwoja⁴². W pierwszej połowie XIV w. (źródłowo od 1325 r.) Pakość widzimy już w rękach Leszczyców z Kościelca, mianowicie braci Bogumiła i właśnie Wojciecha, świadka z 1339 r.; stanowi ona wówczas centrum ich dóbr⁴³, gdy tymczasem reszta ich rodziny pisze się bądź z Kościelca, bądź z innych miejscowości. Przejście Pakości w ich ręce dokonano się albo w drodze kupna bądź zamiany, albo dziedziczenia po kądzieli. Za prawdopodobniejszą uważam tę drugą ewentualność — wyjaśnia ona najlepiej wiedzę kujawskiego dostojnika o pomorskich sprawach z ubiegłego stulecia. Małżeństwo Bartosza z Kościelca — ojca Wojciechowego — z córką jednego z Wyszeliców musiało dokonać się w końcu lat sześćdziesiątych XIII w., kiedy to Przybysław i Paweł należeli do otoczenia książąt kujawskich, a pierwszy z nich sprawował urząd najpierw skarbnika, potem zaś kasztelana inowrocławskiego⁴⁴. Odpowiada to również prawdopodobnej chronologii narodzin starszych synów Bartosza: biskupa płockiego Floriana, Bogumiła i Wojciecha (ten ostatni znał już osobiście Mściwoja II). Spośród dwóch braci Wyszeliców macierzystego dziada naszego świadka widziałym w Przybysławie, ponieważ męskie potomstwo tegoż urywa się źródłowo na synu — Wyszeli, występującym raz tylko — w 1284 r.⁴⁵, gdy tymczasem Paweł miał trzech synów znanych z szeregu dokumentów. Łatwiej przyjąć więc dziedziczenie Pakości przez żeńskie potomstwo Przybysława.

Informacje Miłosta z Kłodzina nie pochodzą natomiast z kręgu kępińskich negocjatorów, lecz wyłącznie z nakielskiego wiecu konfirmacyjnego. Jest to wiedza zdobyta za to w drodze autopsji, nie zaś z drugiej czy trzeciej ręki. Miłost nie miał dóbr na Pomorzu; widywał tam wprawdzie Mściwoja, służył wszakże tylko Przemysławowi i Łokietkowi, oczywiście jako kolejnym władcom Wielkopolski. W zeznaniu swym podkreśla dwukrotnie, iż książę gdański wyznaczył Przemysła na swego dopiero pośmiertnego następcę i taką właśnie formę sukcesji zaprzysięgli w Nakle rycerze pomorscy⁴⁶. Dla Miłosta było to więc po prostu normalne dziedziczenie „synowca” po nie mającym synów „stryju” — tyle, że wzmocnione przez konsens społeczny. Przedstawiona przezeń wersja zbiega się z tradycją Kroniki oliwskiej z połowy XIV w.⁴⁷, rozmija się natomiast z treścią dokumentu i zeznaniem Wojciecha z Pakości, jako przewidującymi możliwość przejęcia Pomorza przez Przemysła w dowolnym momencie.

⁴¹ KDWLkp. I, nr 503; realny zasięg potwierdzenia mógł obejmować tylko Pakość, Batkowo bowiem leżało w dzielnicy Ziemomysła.

⁴² K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 107—108; por. s. 50—51, 77—78.

⁴³ J. Bieniak, *Wielkopolska*, s. 70—71.

⁴⁴ DKM s. 205—206, nr 35, s. 212 nr 37, s. 213 nr 38; KDPol. t. II, nr 94.

⁴⁵ Pom. UB, nr 374.

⁴⁶ *Lites* t. I (wyd. 2), s. 364—365, art. IV, VI: *dux Mistiwoyus dominus illius terre Pomoranie, qui erat patruus dicti regis Premislis, eam dedit et concessit regi Premislio quia non habebat prolem masculinam, ita quod dictam terram Pomoranie post mortem suam deberet recipere et accipere sicut suam; et super hoc dictus dux Mistiwoyus convocavit omnes milites et nobiles dicte terre Pomoranie, qui iuraverunt et promiserunt dictum dominum Premislum regem recipere in dicta terra et sibi obedire tamquam domino et regi post mortem dicti ducis Mystiwoi, ipso teste qui loquitur presente et vidente.*

⁴⁷ MPH t. VI s. 315: *Mystwugium vero - - Deus privavit sui seminis legitimo successore - - et ideo tempore vite sue designavit sibi successorem dominum Primislum ducem Polonie, cui milites Pomeranie vivente Mystwugio omagium prestiterunt.*

Jeszcze dalej od dokumentu znajduje się zeznanie księcia gniewkowskiego Kazimierza, przypisujące fakt darowizny Pomorza Gdańskiego dopiero umierającemu Mściwojowi. Informatorem syna w sprawach pomorskich była oczywiście Salomea, która w 1280 r. pogodziła się z Mściwojem II⁴⁸ i mogła otrzymywać odeń czasem bezpośrednio wiadomości. Wypowiedź Kazimierza obfituje jednak w liczne nieścisłości⁴⁹ i nie świadczy o dobrej pamięci zeznającego. Zwrot *veniens ad mortem* mógł więc być po prostu pewnym uproszczeniem.

Tradycja przedstawiona przez świadków w 1339 r. jest zatem zgodna co do sukcesyjnego charakteru darowizny Pomorza, uwarunkowanej brakiem potomstwa męskiego Mściwoja; rozbieżna natomiast co do czasu tejże darowizny (w pełni rządów Mściwoja lub na łożu śmierci) oraz co do przewidywanego czasu przejścia władzy przez Przemysła (w dowolnym momencie bądź dopiero po zgonie poprzednika). Powstaje zatem pytanie, czy wszystkie szczegóły owej tradycji odnoszą się do jednego epizodu. Do zagadnienia tego wypadnie wrócić niżej, tymczasem zaś zajmijmy się analizą opinii znacznie wcześniejszej — współczesnej jeszcze sygnatariuszom układu z 1282 r.

3

Opinię tę wyraża dopisek do dokumentu kępińskiego, zachowany w kopii Ossolińskich, pominięty zaś w kopii Sędziwoja z Czechła. Brzmi on: *Hec sunt cause quarum dux Pomoranie donat ducatum suum duci Polonie, quia progenitores ducis Polonie semper fuerunt fautores, defensatores et protectores ducatus Pomoranie; item quia dux Premislyus ipse, tam in defendendo quam in tuendo ducatum predictum se opposuit viriliter hostibus pro eodem ducatu, et ipsum ducem Pomoranie habet pro patre et reveretur tamquam patrem et omnia servicia sibi et suo ducatu usque ad sui et suorum effusionem sanguinis exhibendo etc.*⁵⁰. Książęca tytułatura Przemysła oraz konsekwentne używanie wobec obu władców czasu terażniejszego (*donat, habet, revertur*) dowodzi powstania dopisku w latach 1282—1294, tj. między układem kępińskim a zgonem Mściwoja. Na czas rządów Przemysła datował to źródło już Wojciech Kętrzyński⁵¹, przed koronacją tegoż — Krystyna Zielińska (Melkowska)⁵². Według Kętrzyńskiego pochodzi ono od pisarza jednej z najstarszych kopii; Zielińska wyróżnia tu kilka możliwych wariantów (dopisek w koncepcie, oryginale lub jednym z oryginałów, bądź dopiero w kopii)⁵³. Sądzę, że interesujący nas tekst napisał kanclerz wielkopolski lub któryś z jego notariuszy *in dorso* oryginału, bezpośrednio po jego przejściu z rąk kancelarii pomorskiej, która dokument opieczętowała. Odwrocie oryginału było bowiem zwykłym miejscem zapisek odbiorcy komentujących akt, o wciągnięciu zaś komentarza „na gorąco” świadczy terażniejszy czas darowizny (*dux Pomoranie donat*), precyzyjnie odróżniony od przeszłego czasu czynności zarówno przodków Przemysła, jak i jego samego, podejmowanych w celu

⁴⁸ K. Jasiński, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, ZH t. XXI, 1955, z. 3/4, s. 7—44.

⁴⁹ Tamże, s. 31—32.

⁵⁰ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 59; fotografia na s. 53. Występujący tamże wyraz *Polonie* między *ducatus* a *Pomoranie* został — jako jedyny w tekście — podkreślony; może to oznaczać tylko skreślenie, a więc omyłkę kopisty (zamiast *Pomoranie*), następnie poprawioną.

⁵¹ W. Kętrzyński, *O przywileju ks. Mściwoja nadającym Pomorze Przemysławowi księciu wielkopolskiemu r. 1282*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. V, 1877, s. 1138, przyp. 8.

⁵² K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 59.

⁵³ Tamże, s. 60.

obrony lub ochrony księstwa gdańskiego (*fuerunt fautores; se opposuit*). Wyrażenie *donat* ma tu bowiem wydźwięk bardziej konkretny niż *habet* i *revertetur*, odnoszące się do długotrwałych związków osobistych między obu władcami. Możemy więc czas powstania omawianego tekstu położyć na sam 1282 lub najpóźniej 1283 r. Wielkopolski ów komentarz świeżo zawartego układu wyróżnia dwa jego motywy: protekcję udzielaną zawsze księstwu gdańskiemu przez książąt wielkopolskich oraz rodzinne uczucia łączące Mściwoja i Przemysła. Nie ma tu natomiast w ogóle motywu bezpotomności Mściwoja, który to wątek dominował w zeznaniach z 1339 r. Albo zatem okoliczność ta była tak oczywista, iż nie zasługiwała w opinii kancelarii wielkopolskiej na osobną wzmiankę, albo — nie odgrywała ona w całej sprawie najważniejszej roli.

4

Dwukrotnie wyrażony w dokumencie kępińskim zwrot o donacji *inter vivos* znajduje odpowiedniki w szeregu innych dyplomów polskich tego czasu. Zachowany materiał za obszaru „szerokiej Wielkopolski” ogranicza to pojęcie do faktów przekazania jakichś posiadłości instytucjom kościelnym⁵⁴. We wzajemnych stosunkach książąt dzielnicowych miały natomiast zastosowanie wyłącznie układ na przeżycie oraz testamentowa desygnacja następcy⁵⁵. W tej dziedzinie przeciw donacji *inter vivos* przemawiała jej nieodwołalność, nawet w wypadku niewdzięczności obdarowanego. O takiej niewdzięczności czytamy niekiedy w źródłach, począwszy od *casusu* Mieszka Mieszkowica z Kroniki mistrza Wincentego⁵⁶ poprzez przykłady ze środowisk rycerskich⁵⁷. Wypadki te kończyły się zmianą pierwotnego postanowienia, gdyż nie wiązała ich nieodwołalna *donatio inter vivos*. Niezależnie od osobistej przyjaźni Mściwoja i Przemysła konieczność pisemnego zabezpieczenia praw pierwszego z nich wobec drugiego wydaje się oczywista. Podobne zabezpieczenie znajdujemy wprost w dokumentach donacyjnych, zwłaszcza kiedy dotyczyły one całości majątku dobrodzieja. Kasztelan wrocławski Zdzisław z rodu Cielepałów, przekazując *inter vivos* (1254/58) swe trzy wsie biskupstwu kujawskiemu, zapewnił sobie dożywotnie ich użytkowanie jako *feudum* biskupa, żonie zaś w razie jej wdowieństwa wszystkie ruchomości⁵⁸. Identyczne dożycie pod protekcją biskupa płockiego zastrzegł dla siebie i żony w tym samym czasie (1256) mazowiecki rycerz Konrad, ofiarując *viva voce* temuż biskupowi wieś Wkrę Wielką⁵⁹. W literaturze można spotkać mniemanie, że dożywotnie rządy Mściwoja II nad Pomorzem Gdańskim „prawie na pewno były przewidziane”⁶⁰. Jednakże dokument kępiński o takim uprawnieniu milczy — przeciwnie, zdaje się zezwalać Przemysłowi II na zastąpienie swego poprzednika w dowolnym momencie⁶¹. Toteż według Krystyny Zielińskiej (Melkowskiej)

⁵⁴ DKM, s. 200—201 nr 28, s. 223 nr 49; KDPol. t. II, nr 63; KDWlkp. t. I, nr 484; KDWlkp. t. II, nr 787.

⁵⁵ O. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce*, RAU whf t. XXXVI, 1897, s. 313—325.

⁵⁶ MPH t. II, s. 406—407.

⁵⁷ DKM, s. 160 nr 14.

⁵⁸ KDPol. t. II, nr 63, 75, 76.

⁵⁹ DKM, s. 158—159, nr 12.

⁶⁰ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 385, przyp. 71; J. Bardach i G. Labuda, [w:] *Historia Polski* t. I, cz. I, Warszawa 1957, s. 414.

⁶¹ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 106: *Et constituimus dictum ducatum - - ipsius Premislonis*

Mściwój miał księstwo pomorskie posiadać w imieniu księcia wielkopolskiego dotąd, „dopóki ten nie zechce przejąć władzy”⁶². W dokumencie wyrzekł się on wyraźnie możliwości odwołania darowizny z jakiegokolwiek powodu, również *pretextu ingratitude*⁶³. Jedynym czytelnym zobowiązaniem odbiorcy (*modus*) była klauzula, iż miał on zapewnić księstwu gdańskiemu *tranquillum statum atque pacificum*⁶⁴. Wygląda na to, iż Mściwój w każdej chwili mógł zostać legalnie wyzuty ze swej dzielnicy, nawet bez materialnego zaopatrzenia. Nielogiczność takiej sytuacji wprost implikuje wniosek, że musiał istnieć również rewers odbiorcy dla nadawcy darowizny. Treść jego obejmowała widocznie zapewnienie temu ostatniemu dożywotnich rządów, a przynajmniej określała mu oprawę na wypadek osobistego przejścia księstwa gdańskiego przez Przemysła. Dokument tego rodzaju — w przeciwieństwie do aktu Mściwoja — zachowywał swą aktualność tylko do 1294 r., mógł więc łatwo ulec następnie zniszczeniu. Nawet jednak przy takim rozwiązaniu sprawy nie przestaje dziwić, czemu w Kępnie posłużono się tak skomplikowaną drogą, mając do dyspozycji przykłady prostych zapisów sukcesyjnych w jednym dokumencie, dobrze znanych polskiej praktyce XIII w. i stosowanych już uprzednio przez Mściwoja⁶⁵. Trudno zaprzeczyć, że Przemysł II również jako zwykły następca tronu pozostawałby aktywny *tam in defendendo quam in tuendo ducatum predictum*, podobnie jak to czynił nawet przed rokiem 1282. Właśnie jako prostą sukcesję jednego krewnego po śmierci drugiego wyobrażała sobie układ między obu książętami świadomość ludzi XIV w. w Królestwie Polskim (zeznania z 1339 r.) i na Pomorzu (Kronika oliwska). Świadcstwo Wojciecha z Pakości stanowi w tym obrazie jedyny wyjątek.

5

Wątpliwości nasze wobec ogólnie przyjętej interpretacji rosną przy uważnej lekturze samego dokumentu. Nie zwrócono dotąd uwagi na fakt, że zawiera on dwukrotnie wzmiankę o „dziedzicach” Mściwoja II, różnych od osoby Przemysła. Tak więc, w głównym zdaniu dyspozycji książę pomorski *pro nobis nostrisque successoribus et heredibus* tytułem donacji *inter vivos* przekazał całe swoje księstwo — ze wszystkimi posiadłościami, świadczeniami i prawami, które miał sam — Przemysłowi wielkopolskiemu *ad habendum, tenendum et possidendum, et quidquid sibi et suis heredibus deinceps placuerit, perpetuo faciendum*⁶⁶. Darowiznę tę przyrzekł następnie *pro nobis nostrisque heredibus et successoribus* temuż odbiorcy *pro se suisque heredibus et successoribus stipulanti* wiernie zachowywać i nigdy przeciw niej nie występować⁶⁷. W świetle tych zwrotów cały układ kępiński zarysowuje się jako sprawa nie tylko między samym Mściwojem a samym Przemysłem, lecz również między „dziedzicami i następcami” każdego z nich. Sugeruje to inną niż bezwarunkowa sukcesja istotę darowizny. Dla właściwej interpretacji układu musimy przyznać tym

nomine possidere, donec corporalem acceperit possessionem, quam accipiendi sibi omnimodam concedimus licenciam atque damus, ut auctoritate propria intrare possit de nostra licencia et concessione, aby sprawować tam rządy tak, jak uprzednio sprawował je Mściwój.

⁶² Tamże, s. 49; też, Przemysł II, [w:] *Łudzie pomorskiego średniowiecza*, s. 98.

⁶³ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 107.

⁶⁴ Tamże, s. 74—75.

⁶⁵ Pom. UB, nr 206 (zapis ziemi świeckiej i przyszłych nabytków ks. szczecińskiemu Barnimowi I).

⁶⁶ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 106.

⁶⁷ Tamże, s. 107.

fragmentom znaczenie kluczowe i nie możemy ich już pomijać w dalszych rozważaniach⁶⁸.

Wymowę tych wzmianek potwierdzają inne dokumenty. Wiadomo, że Przemysław II dopiero po zgonie Mściwoja przyjął miano księcia pomorskiego. Co ważniejsze, znany z dokumentu krzywińskiego (1296) zapis sukcesyjny Przemysła dla Henryka głogowskiego obejmował jedynie „całą ziemię wielkopolską”, przy całkowitym milczeniu o Pomorzu⁶⁹. Widocznie w momencie tego zapisu książę wielkopolski nie dysponował jeszcze prawami do dziedzictwa po Mściwoju. Daty owego wydarzenia nie znamy; literatura próbuje wiązać je bądź z końcem lat osiemdziesiątych,⁷⁰ bądź z ostatnim okresem życia Przemysła⁷¹, nikt wszakże nie odnosił go do czasu sprzed 1282 r. Co prawda, również i ta ostatnia ewentualność mieści się w granicach możliwości; legat był oczywiście warunkowy (na wypadek, gdyby testator nie doczekał się ostatecznie syna), a od 1279 r. Przemysław pozostawał już jedynym męskim reprezentantem wielkopolskiej linii Piastów. Decyduje wszakże to, że zapis nie został nigdy rozszerzony, choć od układu kępińskiego było na to wiele czasu, a Henryk głogowski musiał o takie rozszerzenie zabiegać, skoro w 1298 r. (zmowa kościańska) występował jako pretendent do całego dziedzictwa po Przemysławie II, z Pomorzem włącznie⁷².

Jak wiemy, literatura zgodnie odnosi nakielską konfirmację układu z 1282 r. przez rycerstwo pomorskie do zjazdu, odbytego w tym grodzie około 13 września 1284 r.⁷³ Jednakże zarówno przed, jak i po tym zjeździe możni księstwa gdańskiego poręczali instytucjom kościelnym, iż po śmierci Mściwoja II nikogo nie uznają za władcę, któryby nie dopełnił tymże instytucjom odpowiednich zobowiązań. W pierwszym wypadku chodzi o dokument Mściwoja dla klasztoru oliwskiego z 5 marca 1283 r.; książę przyrzeka w nim, iż do 8 maja tego roku uwolni od dziesięciny wieś, które przekazał temuż klasztorowi w zamian za ziemię gniewską. Na wypadek zaś, gdyby zgon przeszkodził mu w wykonaniu tegoż przyrzeczenia, stawia rękojemców w postaci wojewody gdańskiego Wajsyla, sędziego i kasztelana gdańskiego Andrzeja, kasztelana słupskiego Święcy i podkomorzego gdańskiego Unisława, którzy *extunc nullum plane principem eligant in dominum, nisi prius vota nostra compleat — fratribus de Oliva*⁷⁴. W drugim (15 sierpnia 1287) — w roli wystawcy występuje już *universitas Pomeranorum et nominatim subscriptorum*, konkretnie zaś 27 dostojników księstwa (z których siedmiu najwyższych przywiesiło swe pieczęcie) poręczających pokój zawarty między Mściwojem a biskupem i kapitułą kamieńską i z tej racji zobowiązujących się po śmierci swego księcia *nullius principis dominio subiugare*, któryby także nie przyrzekł dochowywać owego pokoju⁷⁵. Wprawdzie Jan Baszkiewicz dopatrywał

⁶⁸ Właśnie one dały mi pierwszy asumpt do zakwestionowania interpretacji dotychczasowej (J. Bieniak, *Zjednoczenie*, s. 219).

⁶⁹ KDWiKp. t. II, nr 745: *idem rex, antiequam carnis debitum exolveret, totam terram Polonie sub instrumentorum ipsius robore sibi dederat et liberaliter resignarat*.

⁷⁰ O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295—1370* t. I, Lwów 1919, s. 265—266 (w związku z koncepcją tzw. pierwszej koalicji); po nim wszyscy zwolennicy owej koncepcji, również jednak jej oponent — J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 393—394. K. Jasiński (*Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284—1314*, RH r. XXIX, 1963, s. 227—228) przyjmuje ostrożnie czas przed 1293 r.

⁷¹ W. Karasiewicz, *Jakub II Świnka arcybiskup gnieźnieński 1283—1314*, Poznań 1948, s. 327—328.

⁷² KDWiKp. t. II, nr 787.

⁷³ Zob. przypis 18.

⁷⁴ Pom. UB, nr 355.

⁷⁵ Tamże, nr 424.

się w tym wszystkim samowolnego działania możnowładców pomorskich wbrew wyraźnym postanowieniom umowy kępińskiej⁷⁶; należy jednak podnieść, że poręczeń tych dokonali oni w pełnym porozumieniu ze swym księciem i na jego życzenie. Analogicznie postępowali w XIV i XV w. dostojnicy Królestwa wobec układów zawartych przez swoich monarchów. Sam Baszkiewicz zauważył zresztą słusznie, że w rok po Kępie jeszcze sam Mściwój „nie uważał sprawy następstwa Przemysła za przesądzoną”⁷⁷. Chodzi o dokument księcia pomorskiego (28 lipca 1283), w którym przyrzeka on *tam pro nobis, quam pro nostris heredibus et quibuscumque in bonis sive dominio nostro successoribus ex testamento vel ab intestato venientibus* uwolnić od wszelkich roszczeń dobra przekazane zakonowi krzyżackiemu na mocy ugody gdańskiej⁷⁸. W 1283 r. zatem nie tylko nie znano jeszcze imienia przyszłego sukcesora Mściwoja, lecz także nie wiadano, czy objęcie po nim władzy nastąpi na mocy testamentu (co jest zaprzeczeniem darowizny *inter vivos*), czy też na beztestamentowej drodze dziedziczenia. Co prawda w dokumencie z 1284 r. książę gdański wymienia już imiennie Przemysła i tylko anonimowo „innych następców”⁷⁹, tekst jednak przytoczonej wyżej poręki dostojników z 1287 r. zdaje się dowodzić, że jest to wprawdzie sukcesja najbardziej prawdopodobna, ale wciąż jeszcze nie bezwarunkowa.

Wreszcie 26 lipca 1283 Mściwój II darował szereg wsi biskupstwu kujawskiemu. Wśród nich znalazło się Mrzezino w kasztelanii puckiej, *sicut dux Poloniae dominus Premislius ad tempus a nobis ex nostra concessione tenuit, quam concessionem et privilegium seu litteram, si aliqua super ipsa concessione eidem duci per nos data fuit, exnunc penitus revocamus*⁸⁰. Krystyna Zielińska (Melkowska) widzi w tym dobrowolną rezygnację ze strony księcia wielkopolskiego⁸¹, pogląd taki pozostaje wszakże w sprzeczności z wyraźnym tekstem dokumentu. Okazuje się więc, że oprócz nieodwołalnej darowizny całego Pomorza Gdańskiego Mściwój czynił nadto dla Przemysła czasowe (*ad tempus*) darowizny jakichś części tej ziemi, które następnie swobodnie odwoływał. Jakaż mogła być podstawa prawna takich czynności, skoro nieodwołalna darowizna obejmowała *totam terram nostri ducatus, scilicet Pomoranie, cum omnibus civitatibus, castris, villis* - -⁸², a więc i z Mrzezinem?

6

Z tych wszystkich trudności możemy wybrnąć jedynie wtedy, kiedy w całej sprawie rozróżnimy *dominium directum* i *dominium utile*. Formę umowy kępińskiej można wyprowadzać z prawa rzymskiego, przy czym pojęcie *inter vivos* jest tu tylko przeciwstawieniem pojęcia *ex testamento*⁸³; treść jej wszakże musi mieścić się w zwyczajach feudalnych. Darowizna Pomorza Gdańskiego Przemysłowi II przez Mściwoja II była po prostu aktem komendacji. Do-

⁷⁶ J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 292—293.

⁷⁷ Tamże, s. 292, przypis 236.

⁷⁸ Pom. UB, nr 368; okoliczności jego wystawienia omawia K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 90.

⁷⁹ Pom. UB, nr 374: *Ut autem hec nostra donacio ab illustri principe domino P., Dei gratia duce Poloniae et aliis nostris successoribus inviolabiliter perseveretur* - -

⁸⁰ Tamże, nr 362, 363.

⁸¹ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 91.

⁸² Tamże, s. 106.

⁸³ Zob. KDPol. t. II, nr 63: Dok. kuj. maz., s. 200—201, nr 28, s. 222—225, nr 49; KDWlkp. t. II, nr 787.

kumenty tego rodzaju mają bowiem właśnie postać darowizny posiadanej ziemi, przy czym donator otrzymuje ją z powrotem w użytkowanie od obdarowanego, dzierżąc ją odtąd w jego imieniu i pod jego opieką. *Dominium utile* podobnie jak *dominium directum* pozostaje dziedziczne — stąd układ kępiński nie przesądzał jeszcze następstwa po Mściwoju II, stając się umową pomiędzy tymże księciem i jego ewentualnymi dziedzicami a Przemysłem II i jego dziedzicami, zgodnie z przytoczonym już tekstem dokumentu⁸⁴. Książę wielkopolski przejął zwierzchnią władzę nad Pomorzem Gdańskim, miał też odtąd prawo swobodnego wjazdu na to terytorium i podejmowania decyzji jego dotyczących.

W ten właśnie sposób daje się wyjaśnić centralne zdanie dokumentu kępińskiego: *Et constituimus dictum ducatum cum omnibus aliis supradictis ipsius Premislonis nomine possidere, donec corporalem acceperit possessionem, quam accipiendi sibi omnimodam concedimus licenciam atque damus, ut auctoritate propria intrare possit de nostra licencia et concessione, ut amodo prefatus Premisl dux Polonie possit de dicto ducatu et omnibus supradictis agere, experire, excipere et replicare, et ipsum ducatum et iura ipsius tenere et possidere, et omnia et singula facere, que nos ipsimet faceremus et exercere possemus, nunc et in futurum; ponentes eum in ius et locum nostrum et eum in rem suam procuratorem constituimus*⁸⁵. Zdanie to, następujące bezpośrednio po darowiznie-komendacji, określa obowiązujące odtąd stosunki między nowym seniorem a nowym wasalem. Pisarz charakteryzuje przy tym z trudem sytuację, nie znaną dotychczas polskim dokumentom. Najbliższej analogii, jednakże w sferze prywatnoprawnej, dostarczają tu akty komesa Zdzisława z rodu Cielepałów (1258). Oświadczył w nich on: *me Slavsko, Trebatovo et Zagaievici villas cum attinentiis domino W [olimiro] episcopo Wladislaviensi et eius ecclesie liberaliter contulisse, et ab eodem predictas hereditates me recepisse in feodum, quoad vixero possidendas*⁸⁶. Dożywotni tylko charakter owych lennych stosunków nie wymagał dokładnego precyzowania wzajemnych przysług zobowiązań; źródła te wykazują w każdym razie znajomość odpowiednich zwyczajów w katedrze wrocławskiej, diecezjalnej stolicy dla Pomorza Gdańskiego. Inne dokumenty powstałe wówczas w polskich środowiskach kościelnych zastępują termin *feodum* sformułowaniami akcentującymi przejście donatora pod protekcję obdarowanego biskupa. Nadanie Wkry Wielkiej katedrze płockiej przez rycerza Konrada (1256) odbyło się *reservato sibi nichilominus et uxori sue Boguslave... usufructu, quoad vixerint, sub patrocinio domini Plocensis episcopi seu eius tutela percipiendo*⁸⁷. Wzmianka o *usufructu* charakteryzuje posiadanie odtąd wsi przez parę donatorów jako *dominium utile* — *patrocinium seu tutela* ma więc tu znaczenie równe *feodum*. Luźniej natomiast wygląda protekcja biskupa kujawskiego nad wojewodziną łączyczką Ludmiłą Boguszyną, której umierający mąż pozostawił w dożywocie (1258) osiem wsi, z których tylko trzy miały przejść bezwarunkowo na własność tegoż biskupa, cztery zaś mogła ona legować dowolnym instytucjom kościelnym⁸⁸. W sferze publicznoprawnej pewnych przykładów

⁸⁴ Zob. przypis 66, 67.

⁸⁵ K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 106.

⁸⁶ KDPol. t. II, nr 75, 76.

⁸⁷ Zob. przypis 59.

⁸⁸ Dok. kuj. maz., s. 193—194, nr 20: *sepedicta uxore nostra cum omnibus, que sibi tempore vite sue concessimus, sub proteccione memorati episcopi existente*. Ostatecznie Ludmiła przekazała biskupstwu kujawskiemu jeszcze w tym samym roku całość pozostawionej jej substancji (J.

mogły ewentualnie dostarczyć akty komendacyjne książąt polskich wobec obcych władców terytorialnych, w tym dwukrotnie samego Mściwoja II wobec margrabiów brandenburskich. Istotę kontraktu określają one zwięźle; za pierwszym razem (1269) książę gdański oświadczył, iż *omnia bona nostra et proprietatem omnium bonorum nostrorum dominis nostris marchionibus antedictis renunciavimus et recepimus ab eisdem ipsa bona in feodum, omagium ipsius, prout iustum est, exhibendo*⁸⁹. Bardzo podobne jest sformułowanie drugiego dokumentu (1273), w którym stosunek lenny ograniczony został już tylko do ziem słupskiej i sławieńskiej⁹⁰. Obydwa akty precyzują wyraźnie dziedzicność lenna, które po śmierci Mściwoja miało przejść na jego dzieci⁹¹; układ z 1273 r. mówi nadto o wzajemnej pomocy wojskowej. Teksty tych aktów powstały w kancelarii brandenburskiej; znajomość prawa lennego w otoczeniu margrabiów czyniła zbędnym dokładniejsze formułowanie warunków umowy. Rychło zdezaktualizowane i przechowywane poza Pomorzem, dokumenty owe nie wywarły wyraźniejszego wpływu na tekst dyplomu kępińskiego. Ten ostatni był dziełem kancelarii wielkopolskiej⁹²; musiała ona stworzyć własny wzór dla przyszłych stosunków między księciem-jednoczyścielem a pozostałymi książętami w Polsce. Nie użyto w nim wprost pojęcia lenna (*feodum*), jak dotąd obcego wielkopolskiej dyplomatyce⁹³. Istota rzeczy jest wszakże ta sama — Mściwój przekazał Przemysłowi zwierzchnią własność Pomorza Gdańskiego, zachowując dla siebie posiadanie tej ziemi *ipsius Premislonis nomine*. Książę wielkopolski otrzymał przy tym z jego rąk wszelkie uprawnienia, z jakich sam Mściwój mógł dotychczas korzystać. Wyrażało się to w możliwości obejmowania osobistych rządów, ilekroć i na jak długo Przemysł uzna to za potrzebne, po czym — z chwilą jego wyjazdu — sprawy miały wracać do poprzedniego stanu. Przejęcie *corporalis possessionis* w razie *intransi auctoritate propria*, na mocy stałej licencji otrzymanej od księcia gdańskiego rozumiem właśnie jako zjawisko powtarzalne — *nunc et in futurum*, nie zaś jako możliwość jednorazowego i trwałego aktu depozycji Mściwoja. Po prostu na okres pobytu seniora w uzależnionej ziemi lennik przekazywał do jego dyspozycji swą władzę, prawa i zasoby, usuwając się tymczasem na drugie miejsce. Przekazane przez Wojciecha z Pakości słowa: *domine, recipiatis terram istam quia vestra est*⁹⁴, mogły być stałą formułą powitania księcia wielkopolskiego na progu ziemi pomorskiej. Stylizując tak szczegółowo to właśnie uprawnienie Przemysła i jego następców, dokument sięgał nie tyle do mało w Polsce znanych zwyczajów lennych, ile do pamiętnej tu wciąż praktyki dawnego zwierzchnictwa nad książętami wschodniopomorskimi. Ślady tej praktyki możemy odczytać jeszcze z Kroniki Galla. Według niej Pomorzanin Świętopelk miał z ramienia Bolesława Krzywoustego Nakło

Nowacki, *Nieznane dokumenty z XIII w.*, „Nasza Przeszłość” t. IV, 1948, nr 4).

⁸⁹ Pom. UB, nr 238.

⁹⁰ Tamże, nr 256: *eisdem marchionibus castra et terras nostras, scilicet Stolp et Zlaven, cum omnibus eorumdem attinentiis et iuribus - - resignavimus et easdem terras cum castris prenominitis feodali titulo recepimus ab eisdem, omagio et fidelitate debita ipsis facta*.

⁹¹ Tamże, s. 238: *Dicta etiam bona uxori nostre et pueris nostris suis patentibus literis iusto titulo feodi transmiserunt perpetuo possidenda* (oprócz ziemi białogardzkiej, za którą żona i dzieci Mściwoja miały otrzymać odszkodowanie); nr 256: *et hoc ipsum nostris pueris servabunt inviolabiliter eadem bona post nostram mortem ipsis modo simili conferentes*. Nie wiemy, czy w owych *pueri* należy doszukiwać się młodo zmarłych synów, czy też znane skądinąd córki, którym tą drogą mógł Mściwój próbować wówczas zapewnić dziedziczenie.

⁹² K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 61—62.

⁹³ Zob. KDWlkp. t. IV (indeks), s. 71 (*Feudum*), 162 (*Ius feudale*).

⁹⁴ Zob. przypis 10.

i inne grody *sub tali fidelitatis condicione retinere, quod nunquam deberet ei suum servitium vel castella, causa pro qualibet, prohibere. Sed postea nunquam iuratum sibi fidelitatem retinuit, neque promissam servitium exhibuit, neque venientibus portas castellorum aperuit, ymmo sicut perfidus hostis et traditor viribus et armis sua seseque prohibuit*⁹⁵. Obok należnych służb Kronika uwypatnia więc szczególnie obowiązek „otwarcia grodów” na każde wezwanie zwierzchnika.

Poszukując właściwej nazwy na oznaczenie władzy Przemysła II nad Pomorzem, dokument układu kępińskiego znów nie sięgnął bezpośrednio do zasobu terminologii lennej. Kancelaria wielkopolska nawiązała tu raczej do „protekcynego” nurtu polskiej dyplomatyki, pisząc iż Mściwój wyznaczył Przemysła *in rem suam procuratorem*. Słownik Du Cange'a zna dwa interesujące nas znaczenia tego wyrazu: *vicarius, locum tenens, qui alterius vice res gerit* oraz *qui alicuius curam habet*⁹⁶. W polskiej praktyce średniowiecznej występuje trojaki rodzaj „prokuratorów”: książęcy lub kościelny urzędnik zarządu gospodarczego (włodarz, rządca), pełnomocnik sądowy, a wreszcie opiekun (*tutor*). Z wielkopolskich dokumentów XIII w. znamy tylko pierwszy rodzaj; wynika to z charakteru tychże dokumentów. W znaczeniu opiekuna terminów występuje masowo w późniejszych księgach sądowych, również wielkopolskich. „Prokuratora” z aktu kępińskiego możemy więc chyba umieścić między pojęciem „zarządcy swojej rzeczy” a pojęciem opiekuna, *qui alicuius curam habet*. Byłby to zatem zarówno zarząd (najwyższy, sprawowany normalnie poprzez zależnego miejscowego księcia), jak i protekcja nad Pomorzem Gdańskim. Ponieważ zachowany dokument Mściwoja koncentruje się wyłącznie na uprawnieniach Przemysła, szczegółowe zobowiązania w zakresie owej protekcji trzeba przypisać nie zachowanemu rewersowi tego ostatniego. Adresowany do księcia gdańskiego oraz jego „dziedziców i następców” rewers ów, w imieniu również „dziedziców i następców” wystawcy musiał gwarantować *tranquillum statum atque pacificum dicti ducatus*, dla osiągnięcia którego to celu książęta wielkopolscy mieli także w przyszłości *tam in defendendo quam in tuendo ducatum predictum se opponere viriliter hostibus pro eodem ducatu - - usque ad sui et suorum effusionem sanguinis*⁹⁷. Przeniesienie *in dorsum* przyjętego dokumentu poszczególnych zwrotów z dokumentu przekazanego w tej samej sprawie odbiorcy wydaje się nawet dość prawdopodobne.

Za komendacyjnym charakterem układu kępińskiego przemawiają wreszcie słowa Rocznika kapituły poznańskiej, omawiające wydarzenia z 1271 r., które odegrały rolę wstępu do późniejszego zjednoczenia Pomorza z Wielkopolską⁹⁸. Według tego źródła w obliczu brandenburskiej okupacji Gdańska *Pomorani consilium dederunt suo duci domino Msciwio, quod se comitteret Boleslao domino duci Polonie, fratri suo amitivo*⁹⁹. „Poddanie się” pod opiekę księcia Wielkopolski oznaczało rezygnację z całkowitej niezależności Pomorza Gdańskiego. Na razie, choćby ze względu na brak pisanych wzorów musiano poprzestać na ustnych obietnicach, na luźnym stosunku „bezumownym”.

⁹⁵ MPH n. s. t. II, s. 160—161.

⁹⁶ C. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis* t. V, Parisiis 1845, s. 466—468.

⁹⁷ Zob. przypis 50.

⁹⁸ Zob. K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 32—34.

⁹⁹ MPH n. s. t. VI, s. 49—50; por. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* t. II, z. 5 (13), s. 650—651, 673, 676. Na znaczenie zwrotu *se committeret* zwrócił uwagę doc. dr hab. J. Powierski w dyskusji nad moim referatem, wygłoszonym w Gdańsku 11 grudnia 1982 r.

Dokumentalna forma układu z margrabiami (1273), jakkolwiek przelotnego, musiała stwarzać dla takiego stosunku pewną konkurencję. Układ kępiński stanowił udaną próbę trwałego sformułowania prawnego nowej sytuacji, przy wykorzystaniu zrozumiałych na polskim gruncie pojęć. Z czasem akty komendacyjne książąt piastowskich wobec królów czeskich upowszechniły w tym środowisku zasady prawa lennego; dotyczyło to w końcu również Wielkopolski, zholdowanej układem kłęckim (1299). Odpowiedni dokument Władysława Łokietka znów został ujęty w formę „donacji i rezygnacji oraz cesji” z posiadanych przezeń ziem, które miał on następnie otrzymać od Wacława II *in feudum* dla siebie i swoich dziedziców. W celu regulacji przyszłych wzajemnych stosunków król czeski miał wydać odpowiednie *statuta vel edicta*. Zobowiązanie dotrzymania umowy składał wówczas Łokietek *nostrorum et dictorum heredum et successorum nostrorum nomine*¹⁰⁰, znów tak samo jak Mściwój II w dokumencie z 15 lutego 1282 r.

7

Realizacja układu kępińskiego nastąpiła więc od razu, a nie dopiero po śmierci Mściwoja II. Wielkopolska i Pomorze Gdańskie stały się od razu jednym organizmem państwowym. Wyrazem jego funkcjonowania są akty konsensu Przemysła II wobec niektórych czynności Mściwoja lub zatwierdzenia tychże czynności¹⁰¹, rola księcia wielkopolskiego jako kierownika wspólnej polityki zagranicznej¹⁰², częste zjazdy książąt i możnowładztwa obu dzielnic¹⁰³. Najlepiej jednak oświetlają owo funkcjonowanie wspólne sądy feudalne. Sądowi dostojników nad oskarżonym o felonię wobec Przemysła kasztelanem rudzkim Sędziwojem Zarębą z Jarocina (1285) przewodniczył książę pomorski, oczywiście jako pierwszy wasal księcia wielkopolskiego¹⁰⁴. Analogicznie sprawę felonii Dziwana, syna wojewody gdańskiego Wąjsyła, wobec Mściwoja II (około 1286) rozstrzygnął trybunał złożony z dostojników nie tylko pomorskich, lecz i wielkopolskich¹⁰⁵. W obu wypadkach sądy skazały obwinionych na konfiskatę dóbr.

O osobistej sukcesji księcia wielkopolskiego na Pomorzu Gdańskim zdecydował zgon Mściwoja bez potomstwa męskiego, w braku bowiem naturalnych spadkobierców lennika jego ziemie przechodziły do rąk zwierzchniego władcy. Ostatnią próbą zapewnienia sobie syna przez księcia gdańskiego był jego rozwód z Eufozyną i małżeństwo z Sulisławą (1288)¹⁰⁶.

¹⁰⁰ KDWlkp. t. II, nr 818.

¹⁰¹ J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 385 przypis 71; K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 98 (tamże źródła).

¹⁰² Zob. K. Jasiński, *Porozumienie*, s. 39—42; K. Zielińska, *Zjednoczenie*, s. 76—77.

¹⁰³ Nakło 13 września 1284 (KDWlkp. t. I, nr 544), Gniezno 1285 (tamże, nr 556), Słupsk 23 listopada 1287 (tamże, nr 584), Rzepka 14 maja 1288 (KDWlkp. t. II, nr 520), Słupsk 24—26 sierpnia 1288 (Pom. UB, nr 437—439), Gniezno 23 października 1290 (KDWlkp. t. II, nr 657—659), b.m. 1291 (Pom. UB, nr 481, 482), Świecie 13 grudnia 1293 (tamże, nr 502), Gniezno 3 maja 1294 (tamże, nr 508, 509), Świecie wrzesień/październik 1294 (KDWlkp. t. II, nr 724), Gdańsk 9—14 października 1294 (tamże, nr 725, 726). Zob. Z. Górski, *Itinerarium Mszczuja II* (1264—1294), „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia t. VIII, 1973, s. 69—71.

¹⁰⁴ KDWlkp. t. I, nr 562: *qua etiam hereditate quidam nomine S. propter tradicionem castri Calisiensis summa nostri patrum domini ducis Pomoranie et nostrorum baronum privatus fuerat*.

¹⁰⁵ Pom. UB, nr 493: *idem Dziwanus erga nos in manifesta tradicionem repertus fuerit et probatus, ex tunc per totius principum Polonie iudicium et baronum ab omni iurisdiccione patronatus, quod sub nostro dominio possedit vel habere potuit, in perpetuum est privatus*.

¹⁰⁶ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. III, Wrocław 1977, s. 31—33.

Istnieją wszakże poszlaki, że następstwo Przemysła po Mściwoju zostało rozstrzygnięte w drodze osobnego porozumienia, już po Kępnie. Jako potencjalni — po Przemyśle — sukcesorzy Mściwoja brani byli bowiem pod uwagę również książęta szczecińscy. Wynika to przede wszystkim z dwóch równoczesnych i prawie równobrzmiących dokumentów, wystawionych (1291) dla klasztoru w Oliwie przez Przemysła II oraz przez księcia szczecińskiego Bogusława IV; ten ostatni otrzymał na to konsens swych młodszych braci, Barnima i Ottona. Dokumenty te zatwierdzały dokładnie opisane posiadłości i swobody klasztoru, nadane przez Mściwoja II i jego poprzedników. Obecny przy akcji książę gdański przywiesił swą pieczęć (obok pieczęci wystawcy) do obu tych dyplomów. Świadcami aktu Przemysła byli najwyżsi dostojnicy wielkopolscy (województwie poznański i kaliski, kasztelanowie poznański, gnieźnieński, nakielski i ujski), aktu Bogusława — opat bukowski, marszałek księcia i kilku jego rycerzy oraz trzech dostojników wschodniopomorskich (wojewoda gdański, podkomorzy sławieński i chorąży gdański)¹⁰⁷. Wystąpienie książąt wielkopolskiego i szczecińskich w tej samej dokładnie roli konfirmatorów czynności książąt gdańskich dowodzi analogicznego statusu tych pierwszych w stosunku do dzielnicy Mściwoja II. Ponieważ nie może wchodzić w grę podwójne zwierzchnictwo, pozostaje jedynie kolejność uprawnień sukcesyjnych. Prawa Przemysła miały przy tym pierwszeństwo, co wynika nie tylko z jego faktycznego następstwa w 1294 r., lecz także z drobnej różnicy stylizacyjnej obu dokumentów, mianowicie z opuszczenia słów *nostrorum ibidem officialium* po *absque omni contradictione* w dokumencie Bogusława IV. Widocznie możliwość władzy urzędników książąt szczecińskich na Pomorzu Gdańskim była rozumiana jedynie w kategoriach hipotetycznych, gdy tymczasem także władza urzędników Przemysła II nie podlegała już wątpliwości.

Poczet zarówno uznanych, jak i samozwańczych kandydatów do następstwa po Mściwoju II składał się przy tym wyłącznie z potomków domu gdańskiego po kądzieli. Bogusław IV i jego bracia byli wnukami Mirosławy, córki Mściwoja I, Leszek Ziemomysłowic inowrocławski (który zajął na krótko Pomorze Gdańskie w 1296 r.) — wnukiem Sambora II; jeszcze bliższe pokrewieństwo (siostrzeniec) wiązało z Mściwojem II niestrudzonego pretendenta, Wisława rugijskiego¹⁰⁸. Za prawnuka Mściwoja I — po jego córce, Jadwidze — uchodził dotąd także Przemysł II. Genealogię tę odrzucił jednak świeżo Edward Rymar, zdaniem którego książęta wielkopolscy i gdańscy byli spokrewnieni nie przez żonę Władysława Odonica Jadwigę (według Rymara niewiadomego pochodzenia), lecz przez żonę Świętopelka Eufrozynę (jakoby córkę Odonu)¹⁰⁹. Koncepcja Rymara wyłącza więc ostatnich Piastów wielkopolskich z grona descendentów dynastii gdańskiej. W interpretacji źródeł popełnił wszakże ów badacz poważny błąd¹¹⁰. Rocznik kapituły poznańskiej nazwał bowiem wyraźnie ciotecznym bratem (*frater amitivus*) nie Mściwoja II wobec Bolesława Pobożnego, lecz odwrotnie — Bolesława Pobożnego wobec Mściwoja II¹¹¹. Według ścisłej wykładni przekazu Bolesław był więc synem ciotki (*amita*) Mściwoja (a nie Mściwój synem ciotki Boles-

¹⁰⁷ Pom. UB, nr 481, 482.

¹⁰⁸ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 3, 17, 18.

¹⁰⁹ E. Rymar, *Czy Jadwiga żona Władysława Odonica była księżniczką pomorską?* „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. XXVI, 1980, s. 35—59.

¹¹⁰ Zob. tamże, s. 47 („po piąte”).

¹¹¹ Zob. przyp. 99; cytat w odpowiednim miejscu tekstu.

ława); matką Bolesława była zaś Jadwiga. W razie pokrewieństwa obu książąt przez Eufrozinę właściwym określeniem Bolesława wobec Mściwoja byłby *frater avuncularis*, średniowiecze polskie rozróżniało jeszcze pojęcia brata wujecznego i ciotecznego¹¹². Tylko przy pokrewieństwie przez Jadwigę można również wyjaśnić konsekwentne używanie w stosunkach między Mściwojem II a Przemysłem II terminów stryj (*patruus*) i synowiec (*fililus*) — nie zaś wuj i siostrzeniec. Mimo pośrednictwa kobiety (babki ojczyściej Przemysła, a ciotki = siostry ojca Mściwoja) obaj byli w takim razie wzajemnie krewnymi dzięki ojcom (Światopełkowi i Przemysłowi I), a nie matkom. W wypadku natomiast pokrewieństwa przez Eufrozinę Przemysł II okazałby się macierzystym krewnym Mściwoja II (wnukiem wuja), a więc terminologia kognatyczna stałaby się nieuchronna. Jak wiemy, przekonanie o agnatycznym charakterze związku genealogicznego obu książąt rozpowszechniło się w społeczeństwie, czego wyrazem są zeznania świadków w procesie z 1339 r.¹¹³ Wreszcie, spośród trzech rozważanych w Kronice wielkopolskiej możliwości wyjaśnienia omawianego pokrewieństwa (małżeństwo Władysława Odonica z siostrą Świętopełka, Świętopełk, a z siostrą Władysława lub obu tych książąt z jakimiś dwiema rodzonymi siostrami)¹¹⁴ jedynie pierwszy wariant miał oparcie w tradycji (*ut fertur*). Według Rymara wahania tego źródła świadczą, że „już kronikarz żyjący w końcu XIII czy w XIV w. nie miał

¹¹² Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce t. IV, z. 3 (31), s. 365—366; M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa 1966, s. 124—126; M. Kocerska, *Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach średniowiecznych*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, Toruń 1982, s. 35, 37, 40—41.

¹¹³ Większość świadków nie wypowiadała się na temat pokrewieństwa obu książąt. Trzech, tj. dwóch Wielkopolan z ziemi gnieźnieńskiej (Miłost z Kłodzina i kasztelan ujski Zbylut z Łekna) i jeden Pomorzanie (Wojciech z Luszkowa) nazwało Mściwoja wprost stryjem (*patruus*) Przemysła. Trzech innych Wielkopolan z ziemi gnieźnieńskiej (były wojewoda tczewski Świętosław z Wąsoszy, miecznik Wojciech z Ryszewa i Niemir ze Szczytnik) ograniczyło się do określenia Przemysła jako *nepos* Mściwoja; termin ów oznacza zarówno synowca, jak i siostrzeńca, jednakże Świętosław wyjaśnia bliżej jego rozumienie, uzupełniając go słowami *filius fratris sui*. Można sądzić, że również Wojciech i Niemir użyli go w tym samym znaczeniu. Jeden Wielkopolanin (biskup poznański Jan Łódzia) i jeden Kujawianin inowrocławski (Marcin z Czyżewiec) mówili ogólnie o pokrewieństwie (*consanguineus*) bez jakiegokolwiek wyjaśnienia. Interesujące jest jeszcze zeznanie prepozyta gnieźnieńskiego Iwana z Chęcina (z pochodzenia Małopolanina), według którego Mściwój pochodził *de gente principum de Polonia* — a więc z Piastów. W tym sensie można chyba rozumieć wypowiedzi plebana z Radłowa Pawła (Mściwój wśród *principes* *Polonie* panujących na Pomorzu) i rycerza chełmińskiego Tomasza z Zajączkowa (Mściwój *dux* *Polonie* i *princeps* *Polonia*). Śluzna tradycja o wywodzeniu się tego księcia z odrębnej rodziny, podległej książętom polskim, znalazła wyraz tylko w zeznaniu wojewody brzeskiego Wojciecha z Pakości. Zob. *Ītes* t. I (wyd. 2), s. 148—157, art. IV, s. 210—214, art. IV, s. 217—220, art. IV, s. 291—293, art. IV, s. 304—308, art. IV, s. 346—351, art. IV, s. 364—365, art. IV, VI, s. 388—390, art. VI, s. 391—393, art. VI, s. 398—400, art. IV, s. 402—404, art. IV, s. 405—407, art. IV. Przekonanie, iż Mściwój był stryjem Przemysła II, powstało na podłożu ich pokrewieństwa przez babkę ojczyściej (a nie matkę). Jest to wszakże odmiennie rozumienie niż w okresie wywodów szlachectwa, kiedy stryjowie byli zawsze tego samego herbu (*patruī clenodiales*). Do Mściwoja sięgali pamięcią najstarsi świadkowie procesu z 1339 r., u których mogło jeszcze przeważać „rodzinne”, a nie „rodowe” znaczenie tego pojęcia.

¹¹⁴ MPH n. s. t. VIII, s. 104—105: *Hic nota, quod mater ducis Przemislonis [chodzi o Przemysła I — J. B.], ut fertur, si fuit soror Swanthopelci prefati et uxor ducis Wadislai Odonis, extunc sequitur, quod Swanthopelcus fratri Popponi prefato tercio gradu consanguineitatis fuisset coniunctus. Unde necesse videtur, quod sicut premissum est sit, aut quod Wadislai Odonis dux Polonie et Swanthopelcus duas sorores germanas in uxores habuissent quia Mszcziwig dux Pomoranie filius Swanthopelci prefati Przemislonem et Boleslam, filios Wadislai fratres suos amitailes appellabat et Przemislio secundo duci Polonie filio Przemisli ducatum Pomoranie resignavit. Poterat eciam esse, quod Swanthopelcus prefatus sororem Wadislai duxisset in uxorem et ex hoc fratres amitailes haberentur. Quid autem certi sit, non invenio.*

o rodzicach Jadwigi, zmarłej w 1249 r., żadnych pewnych wiadomości”¹¹⁵. Stwierdzenie to nie wyjaśnia problemu owej tradycji, wspomnianej również w innym miejscu Kroniki, gdzie źródło donosi wprost o ślubie Odonica z siostrą Świętopelką, *ut quidam aiunt*¹¹⁶. Zwroty *fertur* i *aiunt* stanowią — czego nie docenia Rymar — powołanie się na wcześniejszy przekaz. Nie jest także obojętne, czy wahający się kronikarz żył „w końcu XIII czy w XIV w.” Gdzie indziej próbuję udowodnić, że Kronika wielkopolska w obecnej redakcji jest częścią Kroniki Janka z Czarnkowa, lecz że istniała także pierwotna redakcja, pisana w 1295/96 i doprowadzona zapewne tylko do 1249 r.¹¹⁷ *Passus* rozważający trzy możliwości pokrewieństwa, zanotowany pod 1256 r., był więc już dziełem Janka; informacja natomiast o poślubieniu przez Władysława Odonica siostry Świętopelką, jako zaczerpnięta z wcześniejszego źródła, należy do owej pierwotnej redakcji z czasów Przemysła II. Trudno zaś wątpić, że rzeczywista podstawa pokrewieństwa książąt wielkopolskich i gdańskich, znana na dworze Bolesława Pobożnego (przekaz Rocznika kapituły poznańskiej), pozostawała w pamięci również na dworze Przemysła II. Związany przy tym z owym dworem kronikarz, który we wstępie do swego dzieła wyraźnie postawił sobie za cel m. in. przekazanie genealogii króla Przemysła¹¹⁸, nie mógł nie skorzystać z owej tradycji. Zważywszy to wszystko, nie możemy przypisać wywodom Rymara, opartym głównie na pochodzeniu imion Jadwiga i Eufrozyna, a także na *itinerarium* Odonica, rozstrzygającego znaczenia. Ostatecznie obracają się one w kręgu niepewnych danych. Nie da się bowiem wykluczyć ani wpływu Jadwigi śląskiej (jako matki chrzestnej?) na wybór imienia córki Mściwoja I, ani też małżeństwa Świętopelką z Rusinką (w ramach polityki Leszka Białego)¹¹⁹. Co do *itinerarium* Odonica — w końcu nie wiemy, gdzie przebywał on w latach 1219—1220, kiedy zawierał małżeństwo. Pomorze Gdańskie nie jest pod tym względem mniej prawdopodobne niż jakikolwiek inny kraj.

Przemysł II był zatem rzeczywiście wnukiem księżniczki gdańskiej, córki Mściwoja I. Pokrewieństwo jego oraz Bogusława IV i jego braci z Mściwojem II miało więc identyczną podstawę. Pierwszeństwo sukcesyjne księcia wielkopolskiego wynikało z jego praw zwierzchniczych, ustanowionych układem kępińskim. Włączenie do grona dziedziców Mściwoja również książąt szczyrskich musiało natomiast stanowić konsekwencję układu kamieńskiego z 1264 r. Układ ten, w którym Mściwój przyznał następstwo po sobie Barnimowi I, ojcu Bogusława¹²⁰, rychło uległ dezaktualizacji¹²¹, mógł jednak

¹¹⁵ E. Rymar, *Czy Jadwiga*, s. 36.

¹¹⁶ MPH n. s. t. VIII, s. 81—82: *Fertur namque, quod mors huius piissimi ducis Lestkonis sit facta de connivencia et consilio Wladislai Odonis Polonie ducis. Nam, ut quidam aiunt Wladislaus Odonis per patrum suum, ut premissum est, de terra fugatus et tempore sui exilii sororem Swanthopelci prefati duxerat in uxorem et ad finem ut eiusdem Swanthopelci auxilii fortificatus terras suas a patruo recuperare potuisset.*

¹¹⁷ Tj. do wizji biskupa poznańskiego Boguchwała II, na której kończył się przekazany tylko w dwóch fragmentach rękopis Hodějovský'ego. Zob. J. B i e n i a k, *Fragmety, 1333—1341 w twórczości dziejopisarzkiej Janka z Czarnkowa*, PH t. XLIX, 1984, z. 1, s. 17—27.

¹¹⁸ MPH n. s. t. VIII, s. 3: *quia in scriptis suis de quibusdam ducibus Polonie, praesertim de Primilo rege hodie regnante, mentionem facientes, videntur ipsius genealogie processum obmittere, idcirco, ut ad ipsius genitores descendatur, necessarium est, ut progenitores eiusdem et aliorum ducum ac principum Regni Polonie per nomina et terras designentur.* Znane kronikarzowi źródła, które zdążyły już wzmiankować o Przemysle II, nie rozwinęły jednak dostatecznie genealogii jego rodziny, to oczywiście roczniki — kapituły poznańskiej i małopolskie.

¹¹⁹ Sprawa pochodzenia Eufrozyny nie jest zresztą istotna dla nie niejszych rozważań.

¹²⁰ Pom. UB, nr 206.

zostać w stosownych okolicznościach przypomniany. Okoliczności takie nastąpiły, kiedy książęta wielkopolski, gdański i szczeciński zawarli w Słupsku przymierze (1287)¹²². Poza kręgiem potencjalnych sukcesorów pozostali natomiast ostatecznie Wisław rugijski, Ziemomysłowice inowrocławscy, a nawet zięć Mściwoja II Przybysław meklemburski, który nie przedstawiał większego znaczenia politycznego. Właśnie w zobowiązaniach Przemysła II wobec książąt szczecińskich można doszukiwać się przyczyny, dlaczego układ sukcesyjny władcy Wielkopolski z Henrykiem glogowskim nie został nigdy rozszerzony na Pomorze Gdańskie. Całą kombinację należy zresztą rozumieć jako warunkową — najbliższym następcą Mściwoja II byłby jego syn, gdyby urodził mu go jeszcze Sulisława. Z kolei w razie bezpotomnej śmierci Przemysła II jego następcy na Pomorzu Gdańskim — książęta szczecińscy — mieliby z tego terytorium uznawać zwierzchnictwo jego następcy w Wielkopolsce — Henryka glogowskiego. Zobowiązywałaby ich do tego umowa kępińska, obejmująca także dziedziców obu zawierających ją władców. Na jej podstawie doszło więc później do złożonej konstrukcji sukcesyjnej, skupiającej szereg książąt wokół Przemysła II i jego dzielnicy wielkopolskiej.

Do owych późniejszych układów sukcesyjnych można odnieść niektóre zeznania świadków w procesie z 1339 r. Tym właśnie dadzą się wytłumaczyć istniejące między nimi rozbieżności¹²³. Przechowanie raczej aspektu następstwa, niż zwierzchnictwa, w tej tradycji jest zresztą na tle wydarzeń późniejszych zrozumiałe. Wyraźnie do zjazdu kępińskiego wydaje się nawiązywać jedynie świadectwo wojewody brzeskiego Wojciecha z Pakości. W tej chwili jednak interesują nas najbardziej zeznania wojewody inowrocławskiego Jana z Płonkowa oraz Miłosta z Kłodzina — uczestników powszechnego zjazdu w Nakle, na którym rycerze pomorscy zaprzysięgli wierność Przemysłowi jako przyszłemu księciu ich ziemi. Utożsamienie tego zjazdu ze znanym skądinąd *colloquium* nakielskim z około 13 września 1284, powszechnie przyjmowane, nie wydaje się konieczne. Jedyńy znany dokument zjazdu z 1284 r. zawiera listę świadków ograniczoną do południowej części Pomorza i północno-wschodniej Wielkopolski¹²⁴. Uwagę przykuwa natomiast oświadczenie Przemysła z 1295 r., iż Mściwój „niedługo przed swoją śmiercią, w Nakle” prosił go o opiekę nad klasztorem oliwskim, jako nekropolią książąt pomorskich¹²⁵. Okoliczność ta logicznie wiąże się z definitywnym zapewnieniem Przemysłowi pomorskiej sukcesji. Serię dokumentów księcia wielkopolskiego dla Oliwy otwiera właśnie omówiony wyżej akt konfirmacyjny z 1291 r. (bez podania dnia i miejsca), współbrzmiający z równoczesnym i analogicznym aktem księcia szczecińskiego Bogusława IV¹²⁶. Oświetlony tymi dwoma źródłami trójdzielnicowy zjazd odbył się zapewne w Gdańsku (potwierdza to oliwski dyktat obu dokumentów); bliższego jego terminu oznaczyć niepodob-

¹²¹ J. Powierski, *Układ kamiński (1264) na tle stosunków między książętami Pomorza, Krzyżakami i Prusami w latach sześćdziesiątych XIII wieku*, „Rocznik Olsztyński” t. VIII, 1968, s. 28–29.

¹²² KDWilp. t. I, nr 584.

¹²³ Zob. wyżej, rozdział 2.

¹²⁴ KDWilp. t. I, nr 544 — z Pomorza występują tam wojewoda i kasztelan świeccy oraz kasztelan szczycieński (zresztą Wielkopolanin z pochodzenia), z Wielkopolski — kasztelanowie gnieźnieński i nakielski oraz cześnik gnieźnieński.

¹²⁵ Pr. UB, nr 531: *prefata domus Olyva locus sepulture principum Pomoranie, quam nobis dilectus amicus noster dominus Mysciwgius non longe ante mortem suam in Nakil -- commisit preterendam et defensandam.*

¹²⁶ Zob. przyp. 107.

na¹²⁷. We wstępnej wersji niniejszej pracy¹²⁸ wyraziłem przekonanie, że tam właśnie należy dopatrywać się forum regulującego sprawę sukcesyjną. Obecnie sędzę jednak, że stało się to już na wcześniejszym zjeździe Mściwoja, Przemysła i Bogusława — w Słupsku, 23 listopada 1287 r. Wystawiony bowiem wówczas przez wszystkich tych trzech książąt dokument dla klasztoru bukowskiego, zatwierdzający całą jego substancję majątkową¹²⁹, ma dokładnie taki sam charakter, jak dwa dokumenty dla Oliwy z roku 1291. Różnica polega tylko na wspólnym wystawieniu jednego aktu oraz na globalnym ujęciu posiadłości odbiorcy, bez ich wylizowania. Zdecydowała tu widocznie krótkość czasu, gdy tymczasem w 1291 r. cystersi oliwscy uprzednio przygotowali oryginały dokumentów dla obu już wówczas dobrze znanych sukcesorów Mściwoja. W Słupsku książęta wystąpili wyraźnie w nowej dla siebie roli, w prawidłowej jednak kolejności: *Mestvinus dux Pomeranie, Primislaus dux Polonie, Boguslavus dux Slaviae* — odbijającej nie hierarchię, lecz właśnie porządek następstwa na Pomorzu Gdańskim. Porządek ten wyraził się również w testacji; dostojnicy wschodniopomorscy — jako gospodarze — poprzedzają wielkopolskich, ci zaś zachodniopomorskich. Zawarta w Słupsku *unionis et pacis concordia* objęła więc od razu układ sukcesyjny. Dodatkowo przemawia za tym reakcja pominiętego w tym układzie księcia rugijskiego Wiesława. Zawarł on 26 marca 1289 r. sojusz z margrabią brandenburską linią joannicką, przewidujący wojnę o Pomorze Gdańskie po zgonie Mściwoja, a następnie podział tego terytorium między kontrahentów¹³⁰. Kazimierz Jasiński słusznie dostrzegł w tym sojuszu odpowiedź na układ słupski¹³¹. Uderza wszakże, że reakcji tego rodzaju nie wywołał przedtem układ kępiński. Widocznie w opinii Wisława ten ostatni nie zamykał mu jeszcze drogi do następstwa po Mściwoju II, co zmieniło się dopiero w 1287 r. Przysięgę Pomorzian w Nakle na wierność Przemysłowi II trzeba więc będzie uznać za jedno z następstw układu słupskiego. Chronologia jej przypada na lata 1288—1291, skoro potwierdzając stan posiadania klasztoru oliwskiego Przemysław realizował już prośbę Mściwoja II, wyrażoną właśnie w Nakle. Za późniejszym niż 1284 r. terminem przemawia również *curriculum vitae* jednego z dwóch znanych nam świadków tej przysięgi — Jana z Płonkowa; Miłost z Kłodzina bowiem nie pojawia się źródłowo poza aktami procesu warszawskiego. Ojca Jana z Płonkowa nie potrafimy określić; znamy natomiast jego stryja — Jarosława z Płonkowa, kasztelana słońskiego 1296—1300, kasztelana bydgoskiego 1305—1306¹³², żyjącego jeszcze w 1315 r.¹³³ Sam Jan występuje w dokumentach od 1303 do

¹²⁷ Na zjazd ten zwrócił jako pierwszy uwagę S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich* cz. I, „Roczniki TNT” r. XXII, 1915, s. 1124—1126. Uważał on, nie podając uzasadnienia, że również ten zjazd odbył się w Słupsku.

¹²⁸ J. Bieniak, *Postanowienia układu kępińskiego*, [w:] 700 lat układu kępińskiego. *Materiały na sesję naukową organizowaną przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w dniach 11—12 grudnia 1982 r.*, Gdańsk 1982, s. 30—34 (tezy referatu).

¹²⁹ Zob. przyp. 122.

¹³⁰ Pom. UB, nr 448: *una cum illustribus principibus Ottone et Conrado marchionibus Brandenburgensibus super impetitione qualibet, que ansprake dicitur, quam nunc habemus et hactenus habuimus super terram Pomeranie, placitando conuenimus in hunc modum, videlicet quod post mortem domini Mystwiny nunc ducis Pomeranie totam suam terram, sive gwerrando cum violentia sive placitando cum amicitia eam obtinuerimus, cum dictis principibus dominis Ottone et Conrado marchionibus et eorum heredibus - - qualiter dividere debeamus.*

¹³¹ K. Jasiński, *Tragedia rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, ZH t. XXVI, 1961, z. 4, s. 84—85.

¹³² J. Bieniak, *Wielkopolska*, s. 239 przypis 127.

¹³³ KDPol. t. II, nr 216.

1343 r.; w latach 1303—1314 był kasztelanem wyszogrodzkim, między 1328 a 1343 wojewodą inowrocławskim¹³⁴. Uwzględniając nadto jego zeznania w procesie (znajomość Mściwoja II, a przede wszystkim właśnie obecność podczas przysięgi nakielskiej), należy jego narodziny położyć na lata 1265—1270; dalej wstecz przesunąć ich nie można ze względu na późną datę śmierci zarówno jego samego, jak i jego stryja. W obrębie lat 1288—1291 nie mamy jednak dokumentu, poświadczającego konkretną datę jakiegokolwiek wiecu w Nakle, toteż wyznaczenie dokładniejszego terminu przysięgi nie wydaje się możliwe.

9

Elekcja Władysława Łokietka (1296), dokonana przez większość politycznie aktywnego społeczeństwa Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego, nastąpiła wbrew obowiązującym w chwili tragicznego zgonu Przemysła II układom sukcesyjnym. Była ona natomiast zbieżna z polityczną orientacją dworu wielkopolskiego w ostatnich latach Przemysła¹³⁵. W dziejach polskiego procesu zjednoczeniowego wyraża ona kolejną nową jakość. Stworzona dotychczasowymi układami konfiguracja książąt przy Przemysle II miała wciąż regionalny zasięg, obejmując jedynie północno-zachodnie ziemie dawnej monarchii. Współistniały z nią zrazu dwie inne konfiguracje, skupione wokół Leszka Czarnego oraz Henryka IV. Dalszy rozwój wspomnianego procesu wymagał ich zbliżenia i przemieszania. O ile tzw. pierwszą koalicję słusznie wykreśla się dziś z rzędu faktów historycznych, to tzw. druga koalicja, powstała w następstwie czeskiej ekspansji na Małopolskę, rozszerzała wpływ Przemysła II na część Piastów z linii Kazimierza Sprawiedliwego i na ich dzielnice. Wybór jednego z książąt tej linii, politycznie najbardziej aktywnego, miał związać z wielkopolskim centrum nie tylko ziemie kujawsko-łęczyckie, lecz pośrednio również Mazowsze¹³⁶. Podobnych szans nie dawał w owym momencie Henryk głogowski, głęboko poróżniony z częścią innych książąt śląskich. Równocześnie jednak przejście ponad uprzednimi układami sukcesyjnymi było wyrazem woli utrzymania jedności Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego bezpośrednio pod wspólnym władcą¹³⁷. Po kilkunastomiesięcznych rządach Przemysła II nad obiema dzielnicami powrót do warunków umowy kępińskiej — z Bogusławem IV jako „dziedzicem Mściwoja II” — już nie wystarczał. Większość dostojników wschodniopomorskich, z wojewodą gdańskim Święcą na czele, wolała sprawować rządy w swej ziemi wprost w imieniu króla czy też „księcia Królestwa Polskiego”. Tylko mniejszość, kierowana przez podkomorzego gdańskiego Unisława z Lublewa, opowiadała się nadal za sukcesją potomków dotychczasowej dynastii po kądzieli. Kandydatem jej wszakże okazał się nie książę zachodniopomorski, lecz inowrocławski Leszek Ziemomysłowic, synowiec nowego elekta¹³⁸. Osoba jego dawała widocznie — w przekonaniu tej grupy możnych — większe szanse ułożenia stosunków z Łokietkiem na warunkach ustalonych w Kępie¹³⁹. Bogusław IV, osłabiony wówczas

¹³⁴ Zob. przyp. 132.

¹³⁵ K. Jasiński, *Rola polityczna*, s. 228—229.

¹³⁶ Zob. KDPol t. I, nr 58, z korektą B. Ulanowskiego na rok 1298.

¹³⁷ Zwrócił na to uwagę wcześniej K. Jasiński, *Rola polityczna*, s. 231.

¹³⁸ Pom. UB, nr 541.

¹³⁹ W swych zeznaniach na procesach w 1320 i 1339 r. Leszek usiłował przedstawić swe krótkotrwałe rządy w Gdańsku jako sprawowane z ramienia Łokietka (*Lites* t. I (wyd. 3), s. 28—29; t. I (wyd. 2), s. 375—377, art. IV, VI).

podziałem swego księstwa, naciskiem brandenburskim i opozycją młodszego brata¹⁴⁰, nie był w stanie upomnieć się skutecznie o sukcesję gdańską. W następnych latach walczył on po stronie Łokietka przeciw Brandenburgii¹⁴¹, którą uważał za swego głównego i najbardziej niebezpiecznego wroga. Uwzględnienie jego hipotetycznych praw do Pomorza Gdańskiego, tym razem na drugim miejscu po Łokietku i jego spadkobiercach, w jakimś układzie sojuszniczym z nowym księciem wielkopolskim wydaje się ewentualnością dość prawdopodobną. W każdym razie roszczenia w tym kierunku, motywowane podstawami dynastycznymi, zgłaszał jeszcze Bogusław VIII w procesie polsko-krzyżackim z 1413 r.¹⁴² Włączenie do księstwa wołoskiego ziem sławieńskiej i słupskiej (1317) stanowiło poważny sukces na tej drodze. Koncepcję słupskiego lenna Polski w XV w. można uważać więc za bardzo dalekie echo postanowień z 1282 i 1287 r. Na kształt stosunków lennych w Królestwie Polskim od połowy XIV w. (Mazowsze, Bełz, Podole) zapomniany formularz układu kępińskiego nie wywarł już natomiast — jak się zdaje — istotniejszego wpływu.

10

Tezy niniejszego artykułu przedstawiają się następująco (w kolejności omawianych spraw):

1. Świadcstwa złożone w procesie z 1339 r. na temat darowizny Pomorza Gdańskiego wykazują powtórzenia, konieczne jest więc wyróżnienie spośród nich świadectw pierwotnych.

2. Wersja o układzie na przetrwanie powstała prawdopodobnie w związku z obecnością nie tylko rycerstwa pomorskiego, lecz i wielkopolskiego na wiecu konfirmacyjnym w Nakle. Wywodzi się ona z dwóch źródeł: od Trojana z Łekna (ojca Zbyluta, świadka z 1339 r.) oraz od Jana z Płonkowa.

3. Spośród zeznań procesowych o jednostronnej darowiznie największą wartość mają wypowiedzi Wojciecha z Pakości, Miłosta z Kłodzina i ewentualnie księcia Kazimierza Ziemomysłowica. Źródłem tradycji Wojciecha była pomorska rodzina Wyzeliców, Kazimierza — jego matka Salomea, wiadomości Miłosta pochodzą zaś z nakielskiego wiecu konfirmacyjnego.

4. Tradycja przedstawiona przez świadków w 1339 r. wyraża przekonanie o sukcesyjnym charakterze darowizny Pomorza, motywowanym brakiem potomstwa męskiego Mściwoja II. Nawet najwartościowsze jej świadectwa są natomiast rozbieżne co do czasu tejże darowizny (w pełni rządów Mściwoja lub na łożu śmierci) oraz co do przewidywanego czasu przejścia władzy przez Przemysła II (kiedykolwiek bądź dopiero po zgonie poprzednika).

5. Zachowany w kopii Ossolińskich dopisek do dokumentu kępińskiego jest dziełem kancelarii wielkopolskiej; spisano go *in dorso* oryginału po jego opieczętowaniu przez kancelarię pomorską (1282/83). Wyróżnia on dwa motywy darowizny; opiekę książąt wielkopolskich nad Pomorzem i rodzinne uczucia władców. Motyw braku synów Mściwoja II natomiast w ogóle tu nie występuje.

6. Znane ze źródeł polskich przykłady donacji *inter vivos*, o ile dotyczyły całego majątku donatora, zawsze zapewniały mu dożywocie. Nieodwołalność tego rodzaju transakcji praktycznie wykluczała zresztą jej stosowanie w sukcesyjnych zapisach książąt dzielnicowych. Brak jakichkolwiek gwarancji dla

¹⁴⁰ Zob. B. Zientara, [w:] *Historia Pomorza* t. I, cz. 2, Poznań 1969, s. 202—204.

¹⁴¹ Tamże, s. 203.

¹⁴² *Lites* t. II (wyd. 2), s. 314—316.

Mściwoja w dokumencie kępińskim zakłada istnienie również rewersu Przemysła II; sugeruje nadto, aby darowiznę Pomorza interpretować nie jako akt sukcesyjny.

7. Za inną interpretacją przemawiają wszakże przede wszystkim dane samego dokumentu, mianowicie wzmianki o „dziedzicach i następcach” Mściwoja II, różnych od osoby Przemysła. W ich świetle układ kępiński przedstawia się jako sprawa nie tylko między obu książętami, lecz również między „dziedzicami i następcami” każdego z nich.

8. Wymowę tych wzmianek potwierdzają inne dokumenty. Tak więc, zapis sukcesyjny Przemysła II dla Henryka głogowskiego nie obejmował Pomorza, dostojnicy księstwa gdańskiego i sam Mściwój uznawali (1283, 1287) następstwo za jeszcze nie ustalone, wreszcie Mściwój odwołał (1283) czasową darowiznę wsi Mrzezino dla Przemysła.

9. W konsekwencji trzeba uznać umowę kępińską za akt komendacji. Książę gdański „wraz ze swymi dziedzicami i następcami” uznał zwierzchnictwo księcia wielkopolskiego „i jego dziedziców i następców”, pełniąc odtąd władzę nad swoim księstwem w jego imieniu. Przemysł II mógł dowolnie przybywać na Pomorze i przejmować tu bezpośrednio rządy, na czas swego pobytu. Po jego każdorazowym powrocie do Wielkopolski rządy na Pomorzu wracały automatycznie do Mściwoja.

10. Dokument kępiński, dzieło kancelarii wielkopolskiej, miał stanowić wzór dla przyszłych stosunków między księciem-jednoczycielem a pozostałymi książętami w Polsce. W swych sformułowaniach korzystał nie tyle z mało w Polsce znanej terminologii prawa lennego, ile z praktyki dawnego zwierzchnictwa nad książętami wschodniopomorskimi (otwieranie grodów) oraz z „protekcyjnego” nurtu dyplomatyki polskiej (*procurator* = protektor Pomorza).

11. Ustne, „bezumowne” nawiązanie stosunku zależności nastąpiło zapewne już w 1271 r., wobec Bolesława Pobożnego (Rocznik kapituły poznańskiej). Układ kępiński stanowił próbę trwałego sformułowania prawnego nowej sytuacji.

12. Realizacja tego układu nastąpiła więc od razu, a nie dopiero po śmierci Mściwoja II. Wielkopolska i Pomorze Gdańskie stały się od razu jednym organizmem państwowym. Wyrazem jego funkcjonowania są akty konsensu Przemysła II, wspólna polityka zagraniczna, częste zjazdy książąt i możnowładztwa obu dzielnic. Najlepiej jednak oświetlają owo funkcjonowanie wspólne sądy feudalne (sprawy Sędziwoja z Jarocina i Dziwana Wajsylewica).

13. O osobistej sukcesji księcia wielkopolskiego zdecydował zgon Mściwoja bez męskiego potomstwa. Sukcesja ta została rozstrzygnięta w drodze osobnego porozumienia, które objęło nadto książąt szczecińskich, uznanych za potencjalnych następców Przemysła II w księstwie gdańskim. Wynika to z dokumentów: dla Bukowa (1287), a zwłaszcza dla Oliwy (1291) — w obu wypadkach Przemysł II i Bogusław IV wystąpili w roli współzawierzających stan posiadania tych klasztorów.

14. Wbrew świeżemu domysłowi Edwarda Rymara babka Przemysła II Jadwiga była rzeczywiście córką Mściwoja I; tym samym Przemysł wywodził się po kądzieli z domu książąt gdańskich. Stopień i charakter pokrewieństwa jego oraz Bogusława IV wobec Mściwoja II były identyczne. Pierwszeństwo sukcesyjne księcia wielkopolskiego wynikało z jego praw zwierzchniczych.

15. Ustalenie powyższej kombinacji sukcesyjnej nastąpiło na trójdzielnicowym zjeździe słupeckim (23 listopada 1287). Zjazd nakielski, potwierdzający następstwo Przemysła po Mściwoju, należy położyć na lata 1288—1291. Układy sukcesyjne przewidywały więc podwójne następstwo po Przemysle (na wypadek jego zgonu bez potomstwa męskiego): Henryka głogowskiego w Wielkopolsce, a książąt szczecińskich na Pomorzu Gdańskim. Zgodnie z umową kępińską ci ostatni mieliby uznawać zwierzchnictwo pierwszego.

16. Obowiązujące w chwili zgonu Przemysła II układy sukcesyjne przekreśliła elekcja Łokietka. Stanowiąc kolejny krok w dziele jednoczenia Polski (związanie z wielkopolskim centrum wszystkich dzielnic linii Kazimierza Sprawiedliwego), była ona równocześnie wyrazem woli utrzymania jedności Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego bezpośrednio pod wspólnym władcą¹⁴³.

¹⁴³ Artykuł niniejszy został napisany w 1983 r. z przeznaczeniem do druku w planowanej księdze materiałów z sesji rocznicowej; księga ta jednak się nie ukazała. Omówione w nim sprawy poruszył tymczasem nadto B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987, s. 161—169, 184—191. Znając maszynopis niniejszej pracy, Śliwiński zaaprobował jej główne ustalenia, które w pewnych punktach uzupełnił. Z układem kępińskim wiąże więc ten badacz znaczne zwiększenie wpływu możnych wschodniopomorskich na działania Mściwoja II. Dotyczyło to także sukcesji; rozstrzygnięcie tej sprawy przypisuje Śliwiński już słupeckiemu wiecowi możnych 15 sierpnia 1287 r. Zjazd nakielski natomiast, na którym rycerstwo księstwa gdańskiego przysięgło wierność Przemysłowi II, kładzie on na czas między 1 a 20 sierpnia 1291 r., równocześnie lokalizując w Nakle dokumenty Przemysła i Bogusława IV dla klasztoru oliwskiego. Wydaje się, że uzupełnienia Śliwińskiego zasługują na akceptację.